PRZEGLĄD SPORTOWY

CENA 30 GR

Nr. 28 (373) SOBOTA, DNIA 14 LIPCA 1928 ROK VIII.

Warta sięga po laur lidera Ligi

Niespodziewana klęska Wisły. Sensacyjne wyniki regat wioślarskich w Brdyujściu.

Nowe szczegóły i mapka kolarskiego biegu „Przeglądu Sportowego" dookoła Polski

WARTA — LEGJA 1:0 (0:0).

Warta, czołowa drużyna Ligi, zespół mający za sobą przepięknie zapisane karty wielkich triumfów nad groźnymi przeciwnikami zagranicznymi, pogromczyni groźnego lidera ligi IFC, była dla Warszawy piłkarskiej niewątpliwie sensacją niemałą. A jednak widownia na boisku Legji była mocno przesiana. Dlaczego? Czyżby występ poznańczyków, cieszących się w stolicy świetną marką nie ściągnął licznych rzesz widzów? Nie, to poprostu wielbicieli piłki nożnej odstraszyły szalone ceny biletów. Pięć złotych za trybunę (nawet numerowaną), to rzeczywiście suma mocno wygórowana.

Do walki niedzielnej drużyny stanęły w zestawieniach:

Warta: Fontowicz; Śmiglak, Flieger; Wojciechowski, Spojda, Przykucki; Radojewski, Kmiola, Staliński, Przybysz, Rochowicz

Legja: Adamowicz; Badowski, Ziemian; Szaler, Przeździecki, Nowakowski; Wypijewski, Nawrot, Łańko, Ciszewski, Cichecki.

Przebieg walki wykazał, że obu zespołom daleko jest obecnie do szczytu ich formy, oraz kondycji fizycznej i że parotygodniowa przerwa wakacyjna zrobiłaby im świetnie.

Mimo owej nie wysokiej formy, a może właśnie dlatego, przebieg walki wykazał cały szereg tak istotnych walorów oby rywalek „jak zaaawansowanie techniczne", oraz zgranie i zrozumienie idei gry.

Słowem mecz niedzielny był grą fachowców, ludzi znających się na rzeczy, świadomych swych celów i zadań.

Zawody miały przebieg niezwykle twardy, walczono zawzięcie o każdą piłkę, a zmienne losy ważyły szalę zwycięstwa niemal do gwizdka końcowego. Czy Warta zwyciężyła zasłużenie? Raczej tak. Bo chociaż Legja miała więcej z gry i dość wyraźną przewagę w polu, to jednak akcje ofenzywne jej napadu nie nosiły w sobie zarodków bramek. Z pośród 5-iu napastników wojskowych, jedynie Łańko strzelał dużo, efektownie, ale niecelnie. Zresztą, gdyby nawet jeden czy dwa z tych strzałów ugrzęzły w siatce, nie możnaby tego nazwać sukcesem napadu, gdyż byłaby to wyłączna zasługa indywidualna Łańki, co mija się zasadniczo z tak silną w piłce nożnej ideą zespołowości.

Z łączników dużo lepiej i pracowiciej grał Ciszewski; Nawrot tyle że domagał się na całe gardło od towarzyszy ciągłych strzałów. Ze skrzydeł Cichecki nie istniał wogóle, a Wypijewski mimo heroicznych wysiłków nie mógł się oswobodzić z pod czułej opieki Przykuckiego.

Pomoc tyle, że przeciętna: mały Przeździecki miał ciężką przeprawę z trójką Warty, a Nowakowski demonstrował grę może skuteczną, ale przykrą optycznie, nieprzyjemną i niebezpieczną dla przeciwników.

Najlepszą częścią drużyny byli obrońcy Co innego, że niewątpliwie dobra gra iZemiana stale lawiruje w sferze zagrażającej przeciwnikom poważnem niebezpieczeństwem. Adamowicz spełnił swą rolę absolutnie poprawnie, w czem parokrotnie pomogły mu słupki i poprzeczka. Jego vis-a-vis Fontowicz nie może się również uskarżać na mniejszy brak szczęścia. Zresztą grał on rzeczywiście dobrze i wespół z bardzo ostrą i pewną parą Śmiglak, Flieger — stanowił tercet rzeczywiście pierwszorzędny

W pomocy gości klasą dla siebie był Przykucki, gracz niezwykle inteligentny i ustawiający się wprost idealnie. Cechy te pozwoliły mu sprowadzić do zera usterki tak poważne, jak brak biegu i walorów fizycznych. Spojda, ciężki i mało ruchliwy pokrywał te wady kolosalną rutyną, objawiającą się nawet w niesympatycznem ciągłem a umyślnem faulowaniu przeciwników. Wojciechowski w wybitnej nieformie grał słabo.

Atak Warty to jednak ciągle Staliński i Przybysz Pozostali trzej partnerzy, mimo wysiłków nie potrafili się dostosować do wysokiej nuty tego świetnego duetu. Staliński, pilnowany pieczołowicie przez Przeździeckiego i Ziemiana pokazał kilka majstersztyków piłkarskich jak kilkunastocentymetrowe podanie, błyskawiczne przerzucenie gry do zupełnie odkrytego partnera, czy —tak mu właściwe, żywiołowo szybkie przeboje. Przybysz, mimo spadku w formie był godnym partnerem Stalińskiego, a o jego wartości może świadczyć choćby wspaniale plasowany strzał o słupek, z którego padła jedyna bramka dnia.

Gra żywa i ostra po początkowej przewadze gości oddała inicjatywę w ręce gospodarzy, co trwało aż do momentu... stracenia przez nich punktu. Po tym fakcie Warta rozgrzała się, a Staliński zaczął grać wprost koncertowo. Dopiero pod koniec meczu Legja uzyskała nieuwidoczniona cyfrowo przewagę.

Sędzia p. Rutkowski z Krakowa, mimo taktownego prowadzenia meczu, uzyskał od rozwydrzonych, a ignoranckich jednostek z galerji i trybun parę właściwych łobuzerji warszawskiej epitetów. Organizatorzy powinni wybryki te tępić z całą bezwzględnością.



Jeden z momentów niedzielnego mec zu Warta — Legja 1:0 w Warszawie.

Stefański (A.K.S. Warszawa) mistrzem szosowym Polski

Mistrzostwo szosowe Polski na dystansie 200 klm. odbyło się w niedzielę 8 b. m. przy udziale 52 startujących. Po raz pierwszy wiedzieliśmy na starcie równocześnie zawodników z Kresów wschodnich i zachodnich, Pomorza i Mazowsza, Wołynia i Podkarpacia. Najlepsze siły jakie polskie kolartwo w roku olimpijskim posiada, stanęły zgodnie na starcie w szlachetnej rywalizacji o zaszczytny tytuł mistrza.

Niestety, nieubłagane fatum kolarza, jakim jest defekt gumy, hojnie zbierało swe plony. Na 53 startujących 24 doszło do mety, reszta z powodu wypadków odpadła. Wśród dotkniętych losem znajdowali się: były mistrz Polski, Duszyński, prawie wszyscy mistrzowie województw, a więc Szalecki, Śląsk, Seibler, Kraków, Gertner Wołyń; Napieracz mistrz Krakowa, faworyt biegu Michalak, Piotrowicz, Kołek i inni.

Zupełną niespodzianą było zdobycie mistrzostwa z różnicą 31 sek. przez Stefańskiego, czas 7.41.26 z Amatorskiego K. S., jadącego ze szczęściem przed znakomitym Kłosowiczem z T. K. S., najlepszym obecnie szosowcem w Polsce. 3) Popowski W.T.C. 7:42.05, 4) Sobolewski Kalisz 7.49.44, 5) Kalinowski i 6) Śliwiński obaj z W.T.C., (jechali cały czas bardzo dobrze), 7) Wisznicki z AKS., 8) Ignatowicz (defekt), 9) Piotrowski Józef z WKS. Wawel i 10) Jakubicz z Garbarni w 8.06.16. Weteran kolarski Gronczewski z W.T.C. przybył w dobrej formie 15-ty mimo wypadku jakiemu uległ na 50 klm. przed metą Spłoszony koń wpadł na niego, przewracając go i rozbijając mu koło. Przygodny cyklista wybawił go z przykrej sytuacji, dając mu swoje koło. Co do formy zawodników, to najlepsi są Kłosowicz, Michalak, Sierpiński, Bialik, obaj Piotrowicze, Kalinowski i luzem jadący Napieracz. Bieg ukończyło 24 zawodników.

Dużo kłopotów przysparzały sędziom urojone protesty zawodników i ich przygodnych kibiców, z których każdy był rzekomo poszkodowany.

Organizacja leżąca w rękach Wojew. Kom. Tow. Kol. w Krakowie była bez zarzutu. Trudną i nużącą rolę sędziowską przez blisko 9 godzin sprawowali niezmordowanie pp. Romuald Lange, Rudnicki, Ilst, Wojtkiewicz, Choczner, Adamowski, Penkalski i Mikulski, starter L. Weiss.

Podczas zawodów odbyły się Walne Obrady Zjazdu Tow. Kol. w sali Rady miejskiej w Wieliczce. Zagaił je prezes p. Bodalski, podkreślając znaczenie mistrzostwa w roku bież.

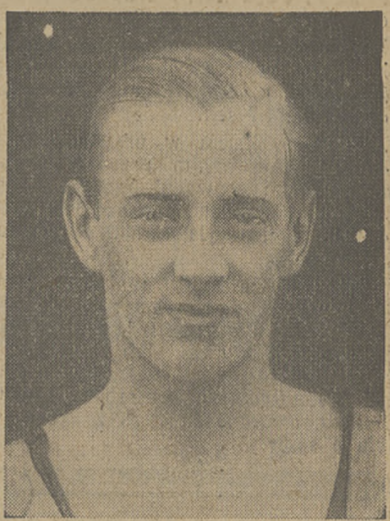
Po nabożeństwie w kościele i wspólnym obiedzie odbył się zjazd do salin w Wieliczce przy udziale około 1.000 kolarzy i gości.



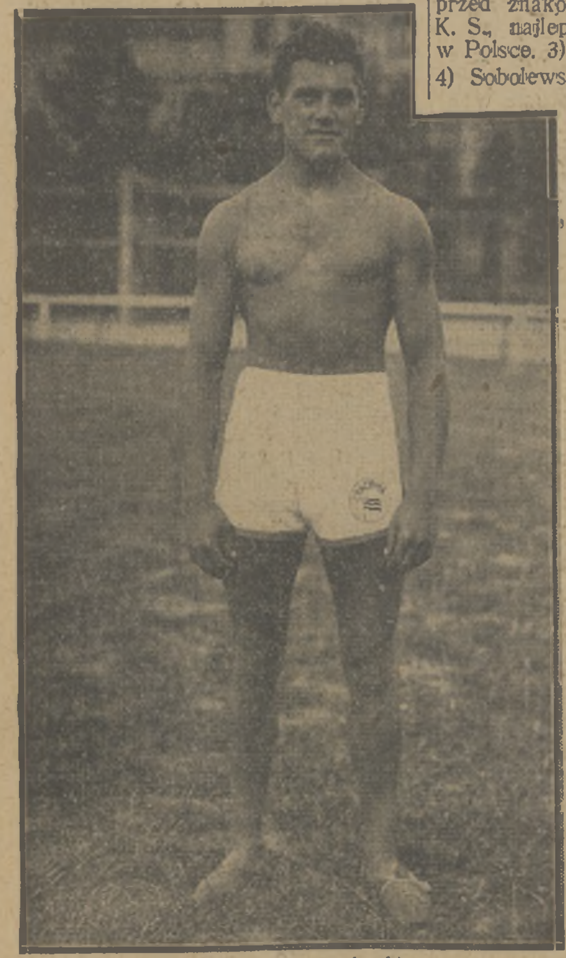
LANGE (W.K.S. LEGJA)
ustanowił rekord kolarsk. na 500 mtr.



REKORD POLSKI WYRÓWNANY!
Hulanicka (Grażyna) przerywa taśmę w biegu 60 mtr., uzyskując czas równy rekordowi.



JURKOWSKI (POLONIA)
pobił ostatnio dwa rekordy w pływaniu



STIBBE (ŁÓDŹ)
najlepszy obecnie pięściarz Polski wagi ciężkiej zwyciężył Kupkę (Śląsk).



MOTOCYKLAMI DO AMSTERDAMU
udało się dn. 8 b. m. grono sportowców z Warszawy. Start nastąpił z przed pomnika ks. Poniatowskiego



WARTA — LEGJA 1:0
Nawrot atakuje bramkarza poznańczyków, który skutecznie interwenjuje.

Sensacyjna klęska Wisły

Ł.K.S. zwycięża mistrza Ligi 4:2

Największa sensacja ligowa znajduje swe wytłumaczenie w dyspozycji psychicznej Wisły, która przygotowana z góry na wygraną, grała niedbale i dopiero widmo klęski (stan 4:0 dla ŁKS) zdołał wyprowadzić mistrza Polski z apatji.

Pierwsza połowa wykazała więc znaczną niższość krakowian, którzy niemal bez oporu pozwolili strzelić 4 bramki. Moskalowi (2), Śledziowi i Aldkowi. Po zmianie stron. Wisła gra doskonale. Jednak mur jedenastu graczy, wobec małej przebojowości ataku stanowi zaporę nie do przebycia i mimo miażdżącej przewagi, udaje się krakowianom strzelić jedynie dwie bramki przez Czulaka i Skrynkowicza (z karnego).

W drużynie łódzkiej na wyróżnienie zasługuje najlepszy na boisku Cyll i Gałecki w obronie, oraz Śledź i Aldek w napadzie.

W Wiśle zadowolili skrzydłowi i Koźmian w bramce. Niespodziewanie słabo grali Kotlarczyk I i Reyman III. Sędziował kpt. Bilor.

Triumf wioślarzy poznańskich w Bydgoszczy

K. W. Poznań 1904 zdobywa laur mistrzowski w czwórkach i ósemkach

Barwicki (Toruń) bije trzykrotnego mistrza w jedynkach — Długoszewskiego

Organizowane tradycyjnie na wspaniałym torze w Brdyujściu pod Bydgoszczą regaty o mistrzostwo Polski, nabrały w tym roku specjalnej wagi: była to ostateczna eliminacja na Olimpjadę!

W jedynkach Długoszewski traci puhar na korzyść Barwickiego z Torunia, który imponuje swą reprezentacyjną budową: wzrost 1931 waga 85 klg.!

Dwójki bez sternika rozstrzygnął dopiero świetnym finiszem na swoją korzyść poraz trzeci WTW — Jabrzemski, Lisiecki przed Toruniem.

W czwórkach bez sternika Tryton— Poznań pokazał się z najlepszej strony, zabierając trzecie mistrzostwo do stolicy Wielkopolski.

W czwórkach ze sternikiem do przegranej BTW w niemałym stopniu przyczynił się sternik, który w tej, murowanej konkurencji Bydgoszczy wjechał na tor Poznania, powodując zderzenie i zamieszanie wykorzystane przez Poznań.

W ósemkach prowadzi 200 m przed metą pewnie BTW jadąc długiemi pociągnieciami! P. Brzeziński, widząc swoją wygraną nie poderwał nawet swej załogi do finiszu! Poznań tymczasem dochodzi wspaniałym ostrym finiszem i mija metę o dwie piąte sek. przed BTW.

Organizacja regat, podobnie jak w latach ubiegłych, wzorowa. Publiczność, która zebrała się w liczbie około 6.000 osób była informowana megafonami, a dwie wielkie tablice orjentacyjne podawały dokłady program każdego biegu. Biegi odbywały się bez opóźnień.

Wśród wybitniejszych gości zauważyliśmy prezesa PZTW i pioniera wioślarstwa polskiego J. Radwana, dyr Państw Urz. Wych Fiz. pułk. Ulricha, gen. Thommee.

Wyniki szczegółowe:

Jedynki o mistrzostwo Polski. Niespodziewana klęska długoletniego mistrza Polski — Długoszewskiego z AZS Kraków, którego pewnie pobił Barwicki z klubu wioślarskiego w Toruniu w czasie 6:50.4. 2) Długoszewski 6:56.2.

Czwórki bez sternika o mistrzostwo Polski: 1) Tryton — Poznań czas 6:14.8. 2) Bydgoskie Tow Wioślarskie 6:15.2

Czwórki ze sternikiem o mistrzostwo Polski. Druga, najzupełniej niespodziewana porażka Bydgoszczy Przed metą B. T. W wjechało na tor Poznania, co mogło spowodować katastrofę. 1) Klub Wioślarski 1904 Poznań — Mikołajczyk, Neporowski, Tuliszka, Jurkowski sternik Tuczyk — 6:13. 2) B. T. W 6:17. 3) Tryton.

Dwójki podwójne o mistrzostwo Polski: 1) W. T. W. Jabrzemski i Lisicki 6:16 2) K. W. Toruń 6:18. 3) AZS Kraków. WTW dopiero na finiszu dogania Toruń.

Ósemki o mistrzostwo Polski: 1) Klub Wioślarski 1904 — Ziętkiewicz, Grygiel, Mikołajczyk, Leporowski, Tilgner, Nowakowski, Tuliszka Jurkowski, sternik Tuczyk — czas 5:36. 2) BTW 5:36.4. 3) AZS. Trzecia niemniej sensacyjna porażka BTW Poznań zadebiutował wspaniale. Warszawa w tym pojedynku nie miała nic do powiedzenia.

Inne wyniki: ósemki nowicjuszy 1) Wisła — Warszawa 5:22.4: 2) A.Z.S Warszawa 5:56.8: 3) W.T.W.. 4) AZS. Warszawa Czwórki półwyścigowe: 1) Tow. Wiośl. Włocławek 6:24.6; 2) Gryf Bydgoszcz 6:44.- 3) K. W. Gdańsk; 4) K. W. Toruń Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) Gryf Bydgoszcz 6:49; 2) Wisła — Warszawa, 3) AZS. Warszawa. 4) T. W. Płock; 5) K W Gdańsk. Jedyne zwycięstwo Bydgoszczy.

Ósemki młodszych 1) AZS Warszawa 5:40; 2) K. W. 1904 Poznań 5:42; 3) AZS. Poznań Jedynki nowicjuszy: 1)T W. Płock — Kawiecki 7:34; 2) T W. Włocławek 7:52; 3) Tryton Poznań Czwórki półwyścigowe młodzieży szkół średnich: Brda — 4:55.2; 2) Świecie 4:56.4; 3) K W Gdańsk; 4) AZS. Warszawa. Czwórki nowicjuszy: 1) AZS. Warszawa 6:20: 2) K. W 1904 Poznań 6:24; 3) B.T.W.; 4) W T W; 5) Wisła — Warszawa; 6) Gryf Bydgoszcz.

Czwórki półwyścigowe pan. 1) AZS. Warszawa 5:31; 2) B.T W. 5:36; 3) W K.W. 5:41 Jedynki młodszych: 1) „Sokół" Kraków — Długoszewski 7:0..8; 2) T W. Płock 7:13, 3) K W. Toruń. Czwórki młodszych: 1) AZS. Warszawa 6:12.4; 2) K W 1904 Poznań 6:18; 3) T. W. Włocławek; 4) W T W : 5) Wisła.

Hertha wiedeńska w Łodzi

Zwycięstwo gości nad Ł. K. S-em 3:1

ŁKS wystąpił do gry bez Cylla, z Jeżewskim w obronie, przy nieco zmienionej linji napadu: Śledź, Feja, Moskal, Durka, Stollenwerk.

Goście rozpoczynają pod wiatr, usadawiając się z miejsca na połowie boiska czerwonych. Kierownik napadu Herthy, wraz z lewym łącznikiem raz po raz stwarzają cały szereg niebezpiecznych sytuacyj, przytomnie wyjaśnianych prze dobrze w tym dniu usposobioną obronę ŁKS. Kilka ostrych strzałów, oddanych przez Feję, jak również rzut wolny paruje bramkarz gości, wykazując swą wysoką klasę.

Po przerwie gra się wyrównuje i do 75 minuty rezultat pozostaje bezbramkowy Dopiero ostatni kwadrans przynosi gościom 3 bramki, strzelone przez środkowego pomocnika i środek ataku. Na 6 minut przed końcem gry dośrodkowanie Durk wykorzystuje Feja, strzelając bramkę honorową.

W drużynie czerwonych wyróżnili się obrońcy zwłaszcza pewny Gałecki, natomiast pomoc Ł. K. S. wcale nie istniała.

I. F. C.--Cracovia 1:1

Po sensacyjnej porażce Cracovii z Ruchem, poniesionej w maju w Królewskiej Hucie (4:1) przypuszczano na Śląsku, że Cracovia należy do słabszych w lidze, tymczasem niedzielne zawody wykazały, że potrafi ona jeszcze pokazać swój dawny lwi pazur i stać się groźnym przeciwnikiem.

W czasie ostatnich zawodów w Cracovii wyróżnili się przed innymi: Zastawniak na lewej pomocy Calder w obronie, Kałuża, przypominając swoją grą dawne świetne czasy Cracovii. Ale i przeciwnicy stali na wysokości zadania Spałek jako bramkarz uratował swe barwy od niejednego goala. Heidenreich znowu pokazał że jest żelaznym obrońcą, a Görlitz ofiarnością w ataku starał się poprawić wynik dla I. F. C.

Atak Cracovii częściej gościł na polu karnem gospodarzy, lecz Spałek i Heidenreich wyjaśniają pewnie najgroźniejsze sytuacje. W 30 minucie z kornera zdobywa IFC przez Goerlitza i jedyny punkt. Od tej chwili gra staje się bardzo żywa i niezwykle zajmująca Cracovia narzuciła gospodarzom swój styl i system gry, przyczem wychodziła stale z ciężkich sytuacyj zwycięsko. Wyrównała w 37 minucie po przyziemnej centrze Sperlinga, którą chwycił Kałuża, a minąwszy po mistrzowsku Wieczorka, usadowił piłkę lekkim strzałem w lewy róg bramki.

Po zmianie pól I. F. C ma lepszą część boiska, mimo to Cracovia nadal jest drużyną groźniejszą. Naogół była gra do końca wyrównana.

Sędziował p. Rettig z Łodzi bardzo słabo i niezdecydowanie, nadto przetrzymywał zbytecznie grę i wdawał się w argumentację z graczami. Widzów ponad 6000.

T. K. S.--Śląsk 7:0

T. K. S.: Zdrojewski; Cieszyński I, Gumowski Adolf; Leśniewski, Wierzchowski, Suchocki Józef: Gumowski Paweł, Suchocki Jan, Obrębski, Cieszyński II, Rutkowski.

Śląsk: Mrozek; Pytlik, Mróz; Walusch, Kajzer, Kajzer II; Sprus, Pruski, Marchewka, Mrozek II, Klecha.

Gra w pierwszej połowie niezbyt ciekawa, gdyż T. K. S. lekceważył przeciwnika. Akcja odbywała się na polu gospodarzy z lekką przewagą gości. Dopiero w 28-ej minucie Obrębski z podania Gumowskiego Pawła strzela pierwszą i ostatnią bramkę przed pauzą. W drugiej połowie T. K. S. zaczyna atakować w dość żywem tempie, czego wynikiem jest druga bramka strzelona w 5-ej minucie z karnego przez Obrębskiego. Dalsza gra, której inicjatywa przeszła w ręce TKS-u odbywała się na polu gości. I tak w 8-ej minucie strzela trzecią bramkę Rutkowski, w 16-ej Gumowski Paweł w 17-ej Obrębski, wreszcie dwie Suchocki Jan.

Sędziował p. Nawrocki z Poznania, dość dobrze.

Mistrzostwa klasy A Wil. O. Z. P. dały wyniki: Makabi — 1 p. p Leg. 1:0. AZS. — Ż.A.K.S 8:2 Makabi — Ż.A.K.S. 1:1. Na skutek awantur, jakie miały miejsce na boisku Makabi, boisko to zostało zamknięte przez Wil. Z. O. P.N. aż do końca rozgrywek, a kapitanowie Makabi (Birnbach) i Ż. A. K. S.-u zdyskwalifikowani.

W mistrzostwie kl. A Lwowskiego O. Z. P. N. rozegrano spotkanie Lechia — Rewera 4:3

PŁYWANIE I HOKEJ

Zawody pływackie o mistrzostwo Krakowa dały następujące rezultaty:

100 mtr nawznak panów: 1) Schoenfeld (Makabi 1:33 (rekord okręgowy)

Sztafeta 4 x 200 mtr panów: 1) Cracovia, w składzie: Paully, Neiberg, Trytko i Sienkowski 13:23.8 sek., rekord okręgowy: 100 mtr. nawznak pań: 1)Schoenfeldówna 1:58 sek.; 100 mtr. dla pań: 1) Schoenfeldówna „Makabi" 1:38.3. rekord okręgowy; 100 mtr. dla panów: Sienkowski (Cracovia) 1:16.2; 200 mtr st. Klas panów: Ritterman (Makabi) 3:30.2 sek.; 400 mtr. dla panów: Sienkowski 6:59.2 sek.: sztafeta 5 x 50 mtr : dla pań: 1) Makabi; 5 x 50 mtr. dla naów: 1) Cracovia).

Sztafeta 4 x 100 pań: 1) sztafeta Makabi I. w składzie Feilgutówna, Majerczykówna Ratzówna i Schoenfeldówna, 7:56.7 sek.

„Ogólna punktacja w mistrzostwie w okręgu krakowskim przedstawie się następująco: prowadzi Makabi 301 p., 2) Cracovia 210 p., 3) AZS 8 p. Doliczone jeszcze będą wyniki rozgrywek water polo.

Mistrzostwa Polski w hokeju ziemnym odbędą się w tym roku również w siedzibie Związku, t. j. w Poznaniu ponieważ Katowicki Klub Hokejowy z p Bernsztokiem na czele, który podjął się urządzenia mistrzostw na G Śląsku, nie daje żadnych znaków życia o sobie.

OSTATNIE WYNIKI ZAGRANICZNE

Finały turnieju w Wimbledon'e: Gra podwójna: Brugnon Cochet — Patterson, Hawkes 13: 11. 6:4 6:4 Gra pań: Wills (Am.) — Alvarez (Hiszp.) 6:2. 6:3: gra mieszana: Spence (Af.) Ryan (Am.) — Crawford, Akhurst (Au.) 7:5. 6:4 Gra podwójna pań: Watson Saunders (Anglja) — Harvey, Bennet 0:2. 6:3.

Weissmüller pobił rekord światowy na 100 y., osiągając czas 51 sek.

Paolino pokonał Haymanna w meczu o mistrzostwo Europy w pierwszej rundzie przez nokaut.

Piłkarstwo zawodowe w Austrji przechodzi tak ogromny kryzys finansowy, że Związek skierował do wszystkich klubów zapytanie, czy mają one zamiar w roku przyszłym pozostać w lidze zawodowej. Według poufnych wiadomości poza Hakoahem cały szereg innych klubów ma porzucić zawodowstwo, które w Austrji zupełnie się nie opłaca

Na boiskach stolicy

Ubiegły tydzień piłkarski w Warszawie przyniósł same niespodzianki. Pierwszą było spotkanie pomiędzy Polonią a Makabi zakończone wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Wynik ten jest krzywdzący dla białoniebieskich, którzy przeważali przez cały czas i do ostatniej prawie chwili prowadzili 2:0. Druga niespodzianką była klęska Skry w spotkaniu z Ruchem. Klęska zupełnie zasłużona, gdyż Ruch górował pod każdym względem nad czerwonymi. W I połowie Skra grając ambitnie prowadziła nawet 2:1, ale po zmianie pól Ruch przygniata i wygrywa w stosunku 4:2 Trzecią niespodzianką było zwycięstwo Warszawianki nad leaderem kl. A AZS. w stosunku 5:4. Pomimo klęski akademicy zajmują jeszcze ciągle pierwsze miejsce w tabeli. Bramkami podzielili się: Zaborowski (2) Piliszek (2) i Bobrych (1) dla zwycięzców a Chudkiewicz (z rzutów karnych) Zbyszewski i Kempa dla pokonanych. Niespodzianką do pewnego stopnia był również wynik remisowy 1:1 (1:1), osiągnięty przez Marymont z doskonałą Legią. Bramki zdobyli: Materski dla Legji, a Chudzikiewicz dla Marymontu.

Wreszcie niespodziewany był wynik meczu Varsovia — Pocisk. W pierwszej połowie wynik był bezbramkowy przy przewadze Pocisku, po zmianie pól drużyna robotnicza załamała się i pozwoliła sobie strzelić 6 bramek przez Kaczanowskiego (2), Olszewskiego (2) i Sipowicza.

Pozatem Świt pokonał Z. Z. K. 1:0 Hakoah zwyciężył Sokoleta 3:1. Gwiazda łatwo rozgromiła Barkochbę 4:1, przyczem wszystkie bramki padły z rzutów karnych! Samson uległ Ogniwa 2:3. Prażanka przegrała z Amatorskim K. S 0:2 (0:2), wreszcie Jutrzenka uległa Szturmowi 1:2



JAN LOTH W KARYKATURZE KELLERA

Eliminacja bokserów w Poznaniu

przed meczem z Austrją

W ramach mistrzostw okręgowych młodzików odbyły się w Poznaniu dn 7. VII. w Hali Stadjonu cztery eliminacyjne walki na mecz z Austrją. Porażki obydwu górnoślązaków Moczki i Kupki były sensacją wieczoru! O ile zwycięstwo ambitnego i lepszego technicznie Forlańskiego z Warty nad Moczką (B.K.S. Katowice) w walce muszej było w zupełności zasłużone, o tyle remisowy wynik walki Kupka — Stibbe odpowiadałby bardziej jej przebiegowi. Spotkanie Kupka — Stibbe wywołało ogromne zainteresowanie. Stibbe bowiem nie bez racji uchodził za „moralnego" mistrza Polski wagi ciężkiej, a z Kupką spotkał się po raz pierwszy w ringu. Nie ustępując ślązakowi w sile uderzeń walczył więcej z głową i pokładanych w nim nadziei nie zawiedzie.

W trzeciej walce eliminacyjnej (w. średnia), Snopek (B.K.S. Katowice) wysoko na punkty zwyciężył Seidla (Union Łódź), to samo można napisać o zwycięstwie Tomaszewskiego (AZS Poznań) nad Nowickim (Warta) w wadze półciężkiej.

Reprezentacja Polski została definitywnie ustalona po sobotnich zawodach eliminacyjnych. „Ósemka" Polski zawiera następujące nazwiska: Forlański (Warta) waga musza Głoń (Warta), w. kogucia; Górny (B.K.S. Katowice) w. piórkowa; Majchrzycki (Warta) w lekka): Arski (Warta) w półśrednia; Snopek (B.K.S. Katowice) w. średnia; Tomaszewski (AZS. Poznań) w. półciężka; Stibbe (Cracovia) w. ciężka.

Reprezentacja Austrji przyjeżdża w następującym składzie: waga musza: Kaderabek, mistrz Austrji 1928. 25 walk, 18 zwycięstw, 4 remisowe, 3 porażki; waga kogucia: Czappak, mistrz Austrji 1923-24, ma za sobą 45 walk, w tem 11 międzynarodowych; waga piórkowa: Pospischil mistrz Austrji 1924 — 28. 70 walk, 24 międzynarodowych 52 zwycięstw 7 nierozstrzygniętych Zwyciężył Węgra Gelba i mistrza Europy Dalchowa: waga lekka: Blaho mistrz Austrji 1928 13 zwycięstw, 4 remisowe 4 porażki, uczeń słynnego Steinbacha, doskonały technik; waga półśrednia: Fraberger, mistrz Austrji. 1928. 65 walk. 44 zwycięstw, 15 porażek, zwycięzca austr turnieju wagi średniej ma za sobą 11 spotkań międzynarodowych; waga średnia: Zehetmaier mistrz 1926 — 28, 68 walk, 46 zwycięstw 13 porażek, 16 walk międzynarodowych: w półciężka Gronich, 15 walk, 9 zwycięstw, 2 remis; w. ciężka: Vybiral mistrz 1926 — 28, 38 walk, 29 zwycięstw, 4 nierozstrzygnięte.

Sędzią w ringu będzie S. Schöder z Berlina, jeden z najlepszych sędziów bokserskich Niemiec; sędziami punktowemi: por. Laskowski (Poznań) i przedstawiciel ze strony Austrji.

Czarni -- Polonia 3:0 (1:0)

Czarni: Krasicki; Olejniczak, Konar; Kopeć, Witkowski, Azaist; Ostrowski, Chmielowski, Nastula Harasymowicz Winnicki a więc bez Kosińskiego, Sawki i Domiczka.

Polonia: Kisieliński; Bułanow, Miączyński; Nowikow, Jelski, Seichter; Krygier, Ałaszewski, Stepaniuk, Dittner, Zimowski.

Wczorajszy mecz dowiódł że Czarni w swej obecnej formie należą do czołowych drużyn Polski. Zwycięstwo 3:0 nad tak poważnym przeciwnikiem jak Polonia, dorzuciło cenny listek do wieńca zwycięstw ostatnich tygodni.

Wspaniała kondycja fizyczna pozwoliła miejscowym wytrzymać tempo aż do ostatniej sekundy drugiej połowy. Polonia rozczarowała w linji napadu: dobrze wyszkolona technicznie, grała mniej energicznie od Czarnych, forsując wciąż skrzydła Centry jednak pozostawały niewyzyskane.

Wśród graczy lwowskich najlepsi byli Nastula — świetnie prowadzący atak i Olejniczak, wyjaśniający pewnie sytuację. Pozatem wszyscy gracze odpowiedzieli swemu zadaniu, tak, że drużyna nie miała słabych punktów.

Polonia przedstawia się bardzo dobrze, ale z tą linją napadu nie może wygrać. Z środkowej trójki ataku najlepszy jeszcze był rezerwowy Stepaniuk który przynajmniej strzelał, choć też nieudolnie. Skrzydła grały dobrze. W pomocy najlepszy Nowikow. W obronie Bułanow lepszy od Miączyńskiego Kisieliński wybiega zbyt ryzykownie, ale strzałów bronić nie mógł

Bramki zdobyli Olejniczak, Chmielowski. Sędziował doskonale Lustgarten. Publiczności 1.000 osób

Kraków--Lwów 4:3

Mecz międzymiastowy o wieniec „Gazety Porannej" zakończył się zasłużonem zwycięstwem reprezentacji Krakowa, choć wystąpiła ona w składzie osłabionym bez graczy Cracovii i Wisły.

Kraków: Latacz (Cr.). Bill (Garb.), Nowacki (Wawel); Nagrapa (Garb.), Selinger (Mak.), Moleń (Waw.), Krępa (Grzegórz) Mysiak (Cr.), Smoczek (Gar.), Jachimek (Garb.), Landmann (Cr.).

Lwów: Drapała (Cr.). Redler, Birnbach (Hasm.), Deutschman, Prass (Pog.), Schneider (Hasm.), Słonecki (Pog.). Steuerman (Hasm.). Kuchar, Garbień Szabakiewicz (Pog.).

W drużynie lwowskiej dobrze grał Birnbach w obronie, Deutschman w pomocy i Kuchar, a w części i Szabakiewicz w ataku. Inni gracze nieruchliwi grali wręcz źle, zwłaszcza w pierwszej połowie. Najbardziej jednak zawiódł Drapała, który ma na sumieniu 3 bramki. Dopiero po pauzie zdecydowali się lwowianie na ambitniejszą grę.

Krakowianie nieźle wyszkoleni technicznie, górowali zwłaszcza ambicją i szybkością i temu zawdzięczała zwycięstwo Doskonale usposobieni byli Selinger i Mysiak. Bramki strzelili: Jachimek (2), Mysiak i Bill dla Krakowa, a Steuerman (2) i Kuchar dla Lwowa.

Sędziował słabo p Piotrowski z Łodzi. Publiczności mało

W mistrzostwie kl A okręgu krakowskiego Podgórze pobiło Koronę 1:0. Sparta — Zwierzyniecki 7:0. Krowodrza — Wisła 3:2

Widzew łódzki rozegrał rewanżowy mecz z robotniczą drużyną Pe-pe-ge z Grudziądza, zwyciężając 2:1

Varsovia urządziła w ub. tygodniu wycieczkę do Rypina gdzie rozegrała mecz z miejscowym Lechem z okazji jubileuszu tego klubu Stołeczna drużyna wygrała łatwo 11:0.

Lekkoatletyczne mistrzostwa pań P. O. Z. L. A. nie zostały zatwierdzone przez PZLA na skutek protestu AZS i Sokoła. O sprawie tej pisaliśmy przed paru tygodniami.

Sikorski pokonał Szenajcha w eliminacyjnym biegu na 100 mtr. osiągając czas 11 sek., co nie wystarcza do wyjazdu na Olimpjadę

Willy Keck trener pływacki, przeznaczony na Poznań i Pomorze, przybył do Poznania i bezzwłocznie wziął się do pracy.

MISTRZOSTWO PŁYWACKIE ŚLĄSKA

Zawody pływackie o mistrzostwo Śląska, rozegrano miast w dwa dni tylko w niedzielę, co wobec 92 zgłoszeń było rekordem sprawności.

Techniczne wyniki mistrzostw:

1.500 mtr. styl dow pań 1) Schmitt (G). 33:22.6; 1.500 mtr st. dow. panów: 1) Pietrecki (G.) 30:24.2; 100 mtr. nawznak dla panów: 1) Kaiser (G.) 1:54.2: 400 mtr., styl dow. panów: 1) Pietrecki (G.) 7:55.2; 400 mtr st. dow. pań: L. Ficówna (G.) 7:59.2: 100 mtr st. dow. panów: 1) Schwaen (EKS) 1:19, rekord okręgowy; 100 mtr. st. dow. dla pań. 1) Kaiserówna (G.) 1:40.8.

Sztafeta 5 x 50: 1) EKS 4:05.2; 2) Giszowiec; Skoki z wieży: 1) Maertz (G.) 4 pkt; 200 mtr. st. kl dla pań: 1) Kaiserówna (G.) 3:40.6; skoki z trampoliny 1) Süssman (EKS.) 7 pkt., 2) Maertz (G.) 7 pkt.

5 x 50 sztafeta st. dow. pań: Sztafeta Giszowiec 3:55,2 nowy rekord Polski.

5 x 50 sztafeta st. dow. panów: 1) EKS 3:10.

Water polo: 3 p.s.p. — EKS walkover. Hakoah — Giszowiec 5:0, Giszowiec — 3 p.s.p walkover S.K.S. — Cieszyn 6:6 (2:5), Hakoah — Lipiny walkover.

W ogólnej klasyfikacji zajęli miejsca: 1) Giszowiec 253.5 pkt., 2) Hakoah Bielsko 122 pkt. 3) EKS. 67,5 pkt., 4) Mewa Świętochłowice 19 pkt., 5) S.K.L.A. 16 pkt., 6) Neptun Lipiny 5 pkt.

Dnia 14 i 15 lipca odbędą się w Królewskiej Hucie zawody pływackie o mistrzostwo Polski

Z ostatniej chwili

Gerbich wyjechał do Brazylji. Zupełnie bez zapowiedzi, niespodziewanie wyjechał do Brazylji mistrz Polski wagi półciężkiej Jan Gerbich. Jak się dowiadujemy wylądował on w Rio-de-Janeiro dnia 2 lipca r. b. Gerbich poświęci się karjerze sportowej.

Drużyna olimpijska kolarzy: Lange, Szymczyk Reul Oksiutycz osiągnęła w biegu drużynowym 4 klm czas 5:04, gorszy od rekordu światowego o 2 sek.

Turniej tennisowy o mistrzostwo Małopolski przyniósł następujące wyniki finałowe: gra panów — Ferster— Nedbalek 6:2, 6:1; Steiner — Szwede 9:7, 12:10.. Finał Ferster — Steiner 6:2, 6:1, 6:2. Gra pań: Jedrzejowska — Fridecky 6:1, 6:2. Gra podwójna: Ferster, Steiner — Konopka — Zachar 6:1, 6:1 8:6.

Regaty wioślarskie na Wilji, zorganizowane przez Międzykl. Komisję Tow. Wiośl. dały następujące wyniki: w biegu czwórek klepkowych panów i czwórek wyśc. zwyciężyła osada Wil T. W przed osadą A.Z.S., w biegu czwórek klepkowych nowicjuszy — osada 3 p saperów w biegu jedynek: 1) Naumienko (AZS)

Pięciobój kobiecy o mistrzostwo W. O. Z. N A., jako główny dorobek przyniósł nowy rekord Polski Konopackiej 3465.10 pkt. i świetny wynik w rzucie dyskiem 37.93 Inne rezultaty: 60 mtr. — Hulanicka 8 sek.: oszczep — Konopacka 27.57: 200 mtr. — Woymarowska i Hulanicka po 28.8; wdal — Hulanicka 471 2) Konopacka 453 Zwyciężyła w konkursie Hulanicka (Grażyna) — 2994.43 pkt Konopacka startowała poza konkursem

Mistrzostwo Warszawy w koszykówce kobiecej zdobył AZS, bijąc w rozgrywkach P. I: W. F. 30:7, a Makabi 30:1

Turyści biją w pięknym stylu Warszawiankę 3:0

Walka napadu fioletowych z fenomenalnym Domańskim

Turyści: Lass; Kubik, Karasiak; Kulawiak Weliszek, Hinc; Frankus, Węglowski, Bałczewski, Ałaszewski; Hermans(więc ciągle bez Michalskiego II i Kahana, dwóch swych najlepszych graczy.

Warszawianka: Domański; Zwierz I. Wróblewski; Hahn, Zwierz II, Fijałkowski; Hasselbusch Jung, Szenajch, Korngold i Luxemburg, zatem w komplecie.

Łodzianie tym razem wygrali zupełnie zasłużenie i pomścili zeszłoroczną sensacyjną porażkę z Warszawianką 3:7 zwycięstwo jednak niedzielne nie odzwierciadla faktycznego układu sił. W ostatnich kilkudziesięciu minutach walka odbywała się stale między fenomenalnym Domańskim a Turystami Gracz ten przerósł wszystkich innych, goszczących w Łodzi bramkarzy o całą klasę; puścił tylko trzy strzały, dziesięć razy tyle obronił w nieskazitelnym stylu. Drugim powodem powyższego rezultatu jest niepełnowartościowość napastników Turystów. Hermansowi brak było biegu, Bałczewskiemu — szczęścia, Ałaszewskiemu— odwagi, Węglowskiemu — werwy i Frankusowi — dyspozycji fizycznej.

B gracz Wawelu Cracovii i Legji— Węglowski po raz pierwszy wstawiony do ligowej drużyny, zdradził dobrą szkołę krakowską swemi celowemi podaniami i kilkoma czystemi strzałami. Dobrym był Kulawiak, z którym Luxemburg dawał sobie radę jedynie drogą niedozwolonych tricków, w większości wypadków jednak zwyciężał łodzianin.

Doskonale spełnili swe zadanie obrońcy wraz z bramkarzem. Karasiak był 100 proc obrońcą Kubik — doskonałym jego partnerem. Lass nie popełnił ani jednego błędu, wszystkie strzały chwytał pewnie.

W drużynie gości, jak również na boisku najlepszy był Domański, chroniąc swą drużynę od katastrofalnej porażki Obok niego spisali się nieźle Wróblewski i Zwierz II na środku pomocy. Atak Warszawianki zawiódł, chciał wygrać zawody, chaotycznemi, obliczonemi na szybkość przebojami, i w rezultacie mecz przegrał Hasselbusch nie był w formie. Szenajch był zupełnie bez formy najlepszy jeszcze Korngold

Drużyna gości pozostawiła niemiłe wrażenie swem niesportowem zachowaniem: w drugiej części gry, za ciągłe zwracanie uwag sędziemu, został usunięty z boiska Jung. Od tej chwili Warszawianka zupełnie opadła na siłach, a po zdobyciu 3-go goala przez gospodarzy, Zwierz II, zupełnie bez powodu opuścił boisko.

W I połowie gra naogół chaotyczna Turyści goszczą często pod bramką Domańskiego W 15 m Węglowski z podania Frankusa zdobywa pierwszą bramkę. Dalsze dwie bramki zdobywają: Karasiak z rzutu karnego za ręką Zwierza II W 38 m. Ałaszewski dobija strzał Węglowskiego, ustanawiając końcowy rezultat.

POLSKI ZWIĄZEK PŁYWACKI

WARSZAWA GÓRSKA 9

KOMUNIKAT Nr. 93/6.

Mistrzostwa Polski. Podaje się do wiadomości, że uczestnicy mistrzostw mających się odbyć w Królewskiej Hucie 13 — 15 lipca b r korzystać będą z 66% zniżek kolejowych w drodze powrotnej, indywidualnych na dowolną klasę pociągu osobowego. Dopłata za pośpiech — normalna. Dla wszystkich uczestników zgłoszonych, S. O. Z. P. zarezerwuje kwatery. Sędzią głównym zawodów o Mis Pol mianowany został p. St Fächer, kapitan sportowy PZP. Naczelnikiem zawodów — p. Erwin Deutsch

Uprzedza się, że kluby zalegające do dnia dzisiejszego w opłacie składek i inn., nie będą bezwzględnie dopuszczone do startu, o ile bądź nie wylegitymują się dowodem wpłaty na P.K.O., bądź nie wpłacą składki na miejscu na ręce przedstawicieli P.Z.P

Wyjazd na Mistrzostwa Słowiańskie. Zawodnicy, którzy w niedzielę 15 b. m. po ukończeniu zawodów zostaną zakwalifikowani do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Słowiańskie, pozostaną przez następne 4 dni w Królewskiej Hucie, aż do wyjazdu do Pragi, który nastąpi dn 20 b. m. rano. W ciągu tego czasu zawodnicy trenowani będą przez pp Deutza i Wöllera. Uczestnicy mistrzostw winni zabrać ze sobą dowody osobiste.

Echa naszego zwycięstwa nad Szwedami

Co mówi p. Synowiec o piłkarzach skandynawskich

Słuszną dumą wypełniły się serca naszych sportowców po wiadomości o zwycięstwie polskiej reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej nad szwedzką. Zasłużone było to zwycięstwo. Niepotrzebnie tylko niektóre z pism codziennych rozpisywały się bezpodstawnie o rzekomo słabszem zestawieniu drużyny szwedzkiej, co miało być przyczyną naszej wygranej. Nie! Szwedzi wystawili drużynę taką, jakiej przypisywali zdolność wygrania z Polską. Dlaczego mamy sami zmniejszać zasługę naszych graczy z owego meczu. Z pewnością to za nas czynią nasi sąsiedzi.

Dlatego też, aby zająć właściwe stanowisko w opinji o graczach szwedzkich, zwróciliśmy się do „dziadka" krakowskich piłkarzy, Tadeusza Synowca, który obecnie wycofawszy się z życia sportowego przebywa stale w Katowicach.

Oto jego trafne i ciekawe uwagi.

Szwedzi nauczyli się gry w piłkę nożną od Duńczyków i mają odrębny styl od piłkarzy reszty Europy. Zasadą ich jest osiągnięcie zwycięstwa przez jaknajszybsze zdobywanie terenu i strzelanie z każdej pozycji. Są oni doskonale wyrobieni biegowo i technicznie, a piłkę biorą przeważnie z powietrza głową, lub nogą, gaszą ją tylko gdy mają swobodę ruchów. Ta półgórna kombinacja w grze jest dowodem wysokiej techniki. W ataku najchętniej posługują się skrzydłami jako mającemi najmniej oporu, a tem samem najwięcej łatwości w zdobywaniu terenu.

Zachowanie szwedzkich graczy na boisku cechuję wzorowa karność, a ostra gra jest zawsze poprawna. Wykorzystują oni przy każdej sposobności siłę fizyczną, lecz w ramach przepisów; remplują przeciwnika bez litości, a ostre ataki na bramkarza są ich specjalnością. Grają jednak spokojnie i nie dają się wyprowadzić z równowagi, a nigdy nie okazują zamiaru rozmyślnego cielesnego uszkodzenia przeciwnika. Są na boisku sportowcami, gentlemanami. Dużo od nich nasi gracze mogą skorzystać.

Co do składu drużyny szwedzkiej, to Szwedzki Z. P. N. może śmiało równocześnie wystawić pięć i więcej równorzędnych zespołów reprezentacyjnych. Skład drużyny ustala nie jeden kapitan sportowy, lecz komisyjnie trzech członków i to mieszkających w różnych centrach sportowych. Komisja wybiera około 40 graczy i po ogłoszeniu ich listy z tych, którzy się zgłoszą dobrowolnie, zestawia jedenastkę i rezerwę. Nie należy więc za objaw lekceważenia przeciwnika uważać braku starych, sławnych nazwisk graczy piłkarskich, nie należy krzyczeć, że to słabszy garnitur, bo związek szwedzki ma dosyć wybitnych graczy, tak że nie potrzebuje, kurczowo trzymać się tych samych sław, lecz wprowadza wciąż do składu nowe, niezużyte i młode talenty, które rutynę zastępują większą ambicją i siłą młodości.

Nie zaszkodzi nadmienić, że spotkanie Szwecji z Polską jest wielką zasługą wybitnego handlowca polskiego w Sztokholmie, p. Brodatego, który mając dobre stosunki z prezesem szwedzkiego Z. P. N., A. Johansonem, doprowadził do tych meczów, od roku 1922 ze zmiennem szczęściem prowadzonych. Pierwszy mecz rozegrany w Sztokholmie wygraliśmy 2:1, następny w Krakowie 2:2, trzeci w Sztokholmie przegrany 1:5, następny w Krakowie przegrany 2:6, piąty w r. 1926 w Sztokholmie też przegrany 1:3, rok 1927 pauzowaliśmy, wobec sporów piłkarskich. Rok 1928 dał nam zwycięstwo 2:1.

*

Po meczu reprezentacyjnym pomiędzy drużynami Polski i Szwecji odbył się w wielkiej sali hotelu Savoy bankiet na cześć drużyny szwedzkiej. Na bankiecie okolicznościowe przemówienia wygłosili gen. Bończa-Uzdowski, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, mec. Pratkowski, wiceprezes P. Z. P. N.-u, kpt. drużyny szwedzkiej Bergman i sędzia p. Bauwens z Kolonji.

Bankiet minął wśród niezwykle przyjaznego nastroju. Gen. Bończa-Uzdowski wręczył drużynie szwedzkiej puhar pamiątkowy, zaś kpt. Bergman nawzajem zwrócił drużynie polskiej, jako zwycięskiej, puhar wędrowny p. Brodatego, oraz wręczył, jako upominek, drugi puhar pamiątkowy. Poza tem reprezentanci sportu górnośląskiego wręczyli Szwedom trzy pamiątkowe figury z węgla.

Dnia 3 b. m. rano piłkarska reprezentacja Szwecji opuściła Katowice, udając się via Warszawa do Rygi, gdzie dnia 8 b. m. w niedzielę rozegra mecz międzypaństwowy z Łotwą. Drużynę szwedzką na dworcu żegnali z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej prezes śląskiego Okr. Związku, p. Flieger, konsul szwedzki p. Mauve, oraz liczne grono sportowców. Pożegnanie nosiło charakter bardzo serdeczny, przyczem Szwedzi wyrażali niejednokrotnie swój zachwyt z powodu gościnności doznanej w Polsce.



OLIMPIJSKA WYSTAWA SZTUKI W AMSTERDAMIE
Jeden z najcelniejszych obrazów działu polskiego: portret drużyny Wisły pędzla Vlastimila Hoffmana.



SIEŃKOWSKI (CRACOVIA)
Świetny pływak, pierwszy w Polsce pogromca Kuncewicza na 100 mtr.



JĘDRZEJOWSKA (KRAKÓW)
młoda gwiazda tennisowa, zdobyła tytuł mistrzyni Małopolski.

Zwycięstwo Neppach i Macenauera

w międzynarodowym turnieju tennisowym A. Z. S. Kraków

Finałowe i półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Krakowa były prawdziwą biesiadą sportową dla wielbicieli tennisa i pokazem gier, stojących już na poziomie europejskim. Klasa gry Macenauera i Neppach przewyższyła nawet to, czego się po nich spodziewano, niezwykle zaś pochlebnem dla naszego sportu jest, że tak Dubieńska, jak i M Stolarow okazali swym przeciwnikom, iż do pokonania ich jest potrzebna cała suma umiejętności.

W półfinale Maks Stolarow uzyskał z Mecenauerem wynik 6:8, 2:6, grając poprostu znakomicie. Macenauer górował wszakże nad nim prawie we wszystkich punktach, Stolarow przewyższał go jedynie ambicją. Czystość i pewność uderzenia Czecha jest poprostu niezrównana. Macenauer idzie w decydujących chwilach bardzo szybko na piłkę i uderza ją z ogromną siłą przed osiągnięciem najwyższego punktu po koźle. Efektem tego jest bardzo prędki i plasowany drive, do którego wielokrotnie nawet tak szybki i dobrze się orjentujący gracz jak M. Stolarow nie mógł dobiec. Przy siatce wydaje się Macenauer słabszy, niż w głębi kortu, jest to jednak tylko przypuszczenie, gdyż nie potrzebował on forsować gry i często dobiegać do siatki. Stolarow grał bardzo ambitnie i mimo krytycznych chwil w I secie, gdy było już 5:3 i 40:15 dla Macenauera, a także 5:4 i 40:30, potrafił wygrać 4 setballe, aby przegrać dopiero piąty przy stanie 7:6.

Drugi półfinał między J. Stolarowem, a Lorenzem z Berlina nie odbył się. Jest to wielka szkoda dla naszego sportu, gdyż stracona została sposobność pobicia jednego z czołowych graczy niemieckich. Gra została przerwana przy stanie 1:0, a następnego dnia nieporozumienie zostało rozstrzygnięte przez superarbitra p. Maleczka na korzyść Lorenza, przyznaniem mu zwycięstwa bez gry.

Finał odbył się więc pomiędzy Macenauerem a Lorenzem i dał wynik, którego się nawet największy zwolennik Macenauera nie spodziewał 6:0, 6:2, 6:0

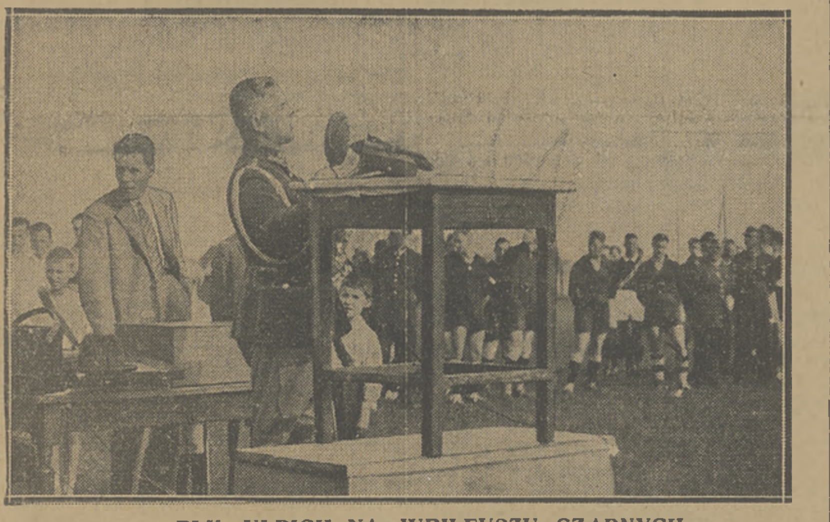
W grach podwójnych bracia Stolarow zwyciężyli gładko (6:4, 6:3) Lorenza i Falbego, a Macenauer i Maleczek osiągnęli mimo znacznej przewagi nikły cyfrowo wynik przeciwko parze Warmiński i Nedbalek. W finale Stolarowowie przegrali do Czechów. W pierwszym secie gdy prowadzili 6:5 i po 30. Maks Stolarow odbił piłkę idącą na aut i w ten sposób została stracona okazja na wygranie seta, W drugim i trzecim secie górowali Czesi bardziej, niż w pierwszym i wygrali ostatecznie 8:6, 6:3, 6:3.

W grze pojedyńczej pań okazała Dubieńska, że może się mierzyć z najlepszą klasą europejską, a wynik jaki uzyskała z Neppach, przynosi zaszczyt polskiemu tennisowi. Niemka przewyższa siłą i pewnością piłek wszystkie tennisistki, jakie grały dotychczas w Polsce. Rezultat pierwszego seta 6:1 wróżył bardzo szybki koniec finału, gdy tymczasem Dubieńska zdołała załamać przewagę przeciwniczki i grając przeważnie na backhand lub dając ostre „crossy" z forhandu przechyla na swoją korzyść drugi set w tak samo wysokim stosunku 6:1. Niestety siły, a prawdopodobnie i nerwy nie wytrzymały i Polka przegrała trzeciego seta 6:3.

W finale gry mieszanej Neppach i Lorenz pobili Jędrzejewską i M. Stolarowa 6:1, 6:1. Uwagę zwracała tylko nadspodziewanie słaba gra Jędrzejewskiej. M. Stolarow oszczędzał się na grę podwójną panów.

Na zakończenie turnieju odbyły się gry z wyrównaniem. Finał gry pojedyńczej panów wygrał Liebling walkowerem, gdyż drugi finalista Falbe zmuszony był odjechać przed rozegraniem meczu do Berlina. W półfinale Liebling pokonał Panikewicza 6:5, 6:4. Finał gry pojedyńczej pań z wyrównaniem wygrała Jędrzejowska, bijąc łatwo Friedetzky 6:4, 6:3. Gra podwójna panów: Konopka i Zachar — Navratil i Kuchar 7:5, 6:4. Gra podwójna mieszana: Bielecka i Prochowski — Lieblingowie 7:5, 7:5.

Zarządowi sekcji tennisowej A. Z. S. należą się słowa uznania za urządzenie tak znakomitego turnieju. Kierownictwo dokładało wszelkich starań, aby urządzić zawody poprostu europejskie. **H.**



PŁK. ULRICH NA JUBILEUSZU CZARNYCH.
Przemowa dyrektora P. U W. F. i P. W. przez radjo stanowiła kulminacyjny moment 25-letniego jubileuszu I L. K. S. Czarni.



WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI W BYDGOSZCZY.
Wspaniałe trybuny B. T. W. w Brdyujściu, które na ostatnich regatach o mistrzostwo i eliminacyjnych zapełniły się 6000 tłumem widzów.

6 rekordów pływackich w Warszawie

W poniedziałek 2 lipca na zakończenie pływackich mistrzostw Warszawy odbył się obfity w rekordy wyścig na 1500 m. W kategorji pań płynęła Tratowa (AZS), wykazując na całej linji znaczną poprawę formy w stosunku do lat dawniejszych. Zanotowane oficjalnie dwa międzyczasy i wynik ostateczny stanowią nowe rekordy polskie, a mianowicie: 500 m. w 10:19.2 (dotychczasowy jej rekord 11:19.4), dalej na 1 kilometr 20:53.7 (dotychczasowy rekord zeszłoroczny 21:48,3) i wreszcie na 1500 m. 31:26.5 (dotychczasowy rekord z roku 1925 32:27,6). Jak widać więc, na wszystkich dystansach jest poprawa o okrągłą minutę, a więc stosunkowo największy postęp jest na 500 m.

W kategorji panów startowało 3 zawodników. Matysiak prowadzi niemal od startu do mety, uzyskując też trzy rekordy, a mianowicie: 800 m. w 13:21 (dotł rekord 13:35), daje 1 kilometr w 17:10 (dot. rekord Kratochwili 17:38) i wreszcie na mecie bije Matysiak rekord Kratochwili na 1500 m., osiągając 25:57.6 (dotychczasowy wynik 26:38,9). Jako drugi kończy Schreibmann (AZS) w bardzo dobrym, jak na nasze stosunki czasie 27:08.8, jako trzeci Moritz St. (AZS) w 30:12.

Poza mistrzostwami Jurkowski (Polonia) zaatakował najstarszy z polskich rekordów pływackich — 400 m. stylem klasycznym, ustanowiony w r. 1924 przez głośnego katowiczanina, Dettego. Bez większego wysiłku Jurkowski poprawia rekord o 4.2 sek., uzyskując czas 6:58.2, który można uważać za jeden z najlepszych wyników, uzyskanych dotąd przez naszych pływaków

Wreszcie Chociwski (AZS) poza konkurencją pobił rekord okręgowy na 100 m. nawznak w czasie 1:32.8, zbliżonym o 1 sek. do rekordu polskiego.

W czwartek 5 lipca odbył się konkurs skoków z trampoliny na przystani AZS (skoki wieżowe spadły z programu). Startowało wprawdzie tylko dwuch zawodników, jednak mimo nieobecności obu zeszłorocznych zwycięzców, Hulanickiego i Kotta, poziom był dość wysoki. Program wykonano poprawnie, choć wybierano skoki bardzo trudne. Pierwsze miejsce przyznano startującemu drugi raz w życiu Wysiekierskiemu (AZS), drugie Osieckiemu (AZS). Obaj zawodnicy, po których widać już skutek treningu prowadzonego przez Deutza, uzyskali minima potrzebne dla zdobycia tytułu mistrza okręgowego.

Po zakończeniu mistrzostw Warszawy punktacja puharu m. st. Warszawy za rok bieżący przedstawia się jak następuje: AZS 363 punkty, ZASS —67 p., Wioślarki — 29, Varsovia—18 p., W. K. W. i Polonia po 13 p.

Nowe rekordy pływackie zostały ustanowione w Warszawie. Jurkowski osiągnął na 500 m. czas 9:15.0, lepszy o 11,9 sek. od rekordu Siwickiego. Wynik ten jest stosunkowo słaby wobec nadmiernie szybkiego tempa na pierwszej setce.

Następnie lwowianin Kot, płynący bardzo poprawnym trudgenem i dysponujący świetnemi warunkami fizycznemi, zaatakował skutecznie rekord Kratochwili na 300 m. Pierwszą setkę płynął 1:17, na 200 m miał czas 2:50, lepszy o 2 sek. od rekordu, i na trzeciej nieco zwolnił wskutek złego rozłożenia sił. 300 m. skończył w 4:28.5, a więc blisko o 10 sek. lepiej od rekordu.

Kto jedzie do Amsterdamu

Skład polskiej ekspedycji do Amsterdamu będzie prawdopodobnie następujący: Hippika — 8 zawodników. Nazwiska jeszcze nie ustalone. Boks: Górny, Stibbe, Arski. Zapaśnictwo: Gałuszka, Błaszczyca, Ziółkowski, Cieniewski. Wioślarstwo: Ósemka z rezerwowymi. Decyzja ostateczna zapadnie niebawem. Kolarstwo: Lange, Turowski, Oksiutycz, Podgórski, Reul Koszutski. Szermierka: Segda, Papee, Laskowski, Friedrich, Malecki, Zabielski. Lekka atletyka: Konopacka, Kobielska, Breuerówna, Tabacka, Kilosówna, Biniakowski, Malanowski, Kostrzewski, Weiss, Żuber, Baran. Drużyna ta zostanie powiększona prawdopodobnie o czem zadecydują dodatkowe zawody eliminacyjne w dniach 14 i 15 b. m. Pięciobój nowoczesny: Szelestowski, Małyszko, Baran, Koprowski. Żeglarstwo: 1 zawodnik, jeszcze nie wyznaczony. Decyzja zapadnie po regatach eliminacyjnych w Gdańsku. Gimnastyka: Sokół wysyła zespół męski. Zastęp kobiecy nie jedzie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że PZLA zmienił nieco swe zapatrywania na skład ekspedycji lekkoatletycznej i postanowił rozszerzyć jej ramy w sposób logiczny. Trojanowski (110 płotki) i Foryś (biegi średnie) zaliczeni zostali do reprezentacji, jak wszyscy podani wyżej, natomiast paru innym zawodnikom umożliwiono jeszcze wykazanie się odpowiedniemi kwalifikacjami. Cejzik byłby w tych warunkach pewny do 10-cioboju, gdyż ma do wykonania tylko 110 płotki i 1500 mtr (tem ostatni punkt zresztą niewiadomo dlaczego). Nowak i Sikorski pobrobują jeszcze dojść do 7 mtr. w skoku wdal, zaś Adamczak do 365 w tyczce. Zdaje się, że niestety, nie może im się udać. Jaworski wreszcie będzie biegł sam 1500 mtr. na czas i gotów zrobić niespodziankę związkowi. W ten sposób ekspedycja lekkoatletyczna wzrosłaby do 14—15 osób.

Kostrzewski startując w Tallinie zwyciężył w biegach 110 mtr. przez płotki i 400 mtr. płaskim.



Zdj. na płytach „ALFA"

MATYSIAK PO NAWROCIE
Doskonały pływak AZS-u warszawskiego, mistrz crawla wykazał znowu ogromną porawę stylu i formy.

Różne wiadomości

K. Nispel, olimpijski trener polskich pięściarzy bawił ubiegłego tygodnia w Łodzi i wyraża się nad wyraz korzystnie o Zajdlu.

Józef Lange pobił rekord kolarski w biegu 500 mtr osiągając czas 33.4 sek. Jest to wynik o 0.4 sek. lepszy od rekordu Oksiutycza, a o 1.8 sek. gorszy od rekordu światowego Szwajcara Kaufmana.

Związek dziennikarzy sportowych wyznaczył jako delegatów na kongres międzynarodowy w Amsterdamie pp. Muszałównę, Semadeniego i Junoszę-Dąbrowskiego.

Trener pływacki w Krakowie. P. Z. P zaangażował dla Krakowa trenera niemieckiego Wöllera, absolwenta Hochschule für Leibesübungen. Specjalnością jego jest obok pływania waterpolo. Trener Wöller przystąpił w Krakowie natychmiast do pracy nad dość licznym materjałem zawodniczym.

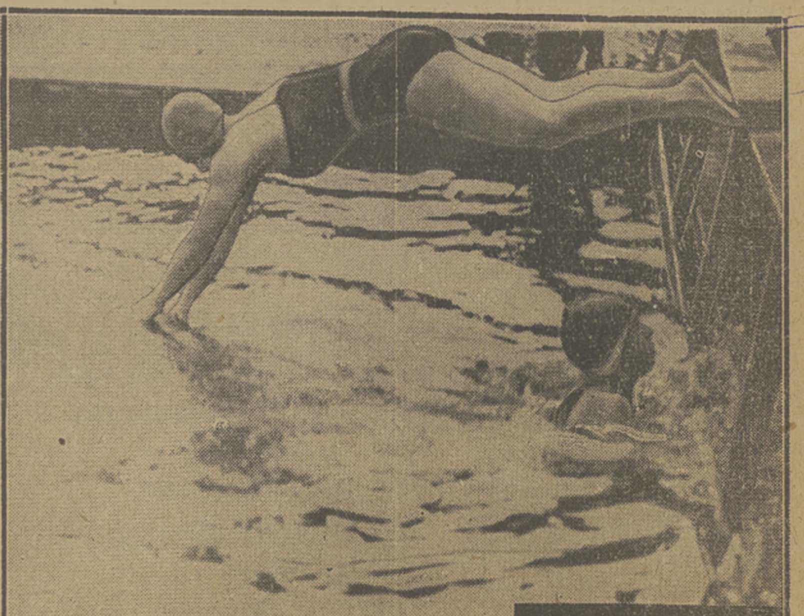
W międzynarodowych zawodach bokserskich w Katowicach pomiędzy pięściarzami polskimi, opolskimi i berlińskimi nasi odnieśli szereg wspaniałych sukcesów, a mianowicie: Pyka pokonał Magina, Górny — Christmana, Kowolik — Kulę, Arski — Ledego, Majchrzycki — Beschlera, Wieczorek — Syma, Kupka — Gorischka, a jedynie Wende uległ Brzezie

Wyścigi kolarskie na trasie Kraków — Bochnia dały wyniki następujące: 15 klm — 1) Bytowski 29:13; 100 klm — Jakubiec 3:13:29.

Kosicki i Olszewski pilnie uczęszczają obecnie na trening i w jesieni zasilą szeregi pierwszej drużyny Warty.

Marsz drużynowy „Szlakiem Batorego" z Konstantynowa do Wilna (86 klm.) wygrał zespół 5 p p. Leg. w czasie 9 g. 51 m. 59 sek. przed Baonem Sanitarnym z Grodna.

Zapowiedź kolarskiego biegu dookoła Polski, organizowanego przez wydawnictwo „Przegląd Sportowy" obudziła w Łodzi, stolicy szosowego kolarstwa polskiego, kolosalne zainteresowanie.



ZMIANA W SZTAFECIE PAŃ
na mistrzostwach pływackich stolicy. Jak wiadomo sztafeta 4x100 mtr. przyniosła nowy rekord polski AZS-u.

1442 klm. szlakiem dróg polskich

Wielka rewja kolarstwa szosowego

Prace organizacyjne pierwszego biegu kolarskiego dookoła Polski posuwają się naprzód conajmniej tak szybko, jak w dniach 7—16 września mknąć będą po szosach polskich uczestnicy tej olbrzymiej imprezy.

Tydzień temu obiecaliśmy Czytelnikom dostarczyć dokładną mapkę trasy naszego wyścigu i dzisiaj skrupulatnie wywiązujemy się z zadania. Jeden rzut oka na nią wystarczy, aby przekonać się, jaką pracę włożyła komisja wykonawcza biegu w przestudjowanie szlaku przecinającego ponad 100 miast i miasteczek i obejmującego w sumie około 1450 klm.

DOKŁADNE MAPKI 8-iu ETAPÓW.

Nie poprzestaniemy jednak na tem. Poczynając od następnego numeru „Przeglądu Sportowego" zamieszczać będziemy jeszcze dokładniejsze mapki oddzielnych etapów, których jest jak wiadomo, osiem. Tu zwracamy uwagę Czytelników, że komisja musiała przeprowadzić zmianę trasy w 5-ym etapie i koniec tego wyznaczyć nie w Częstochowie, lecz w Wieluniu dla równiejszego podziału odległości Kraków — Poznań.

Myślą przewodnią organizatorów jest bowiem takie zmontowanie całej imprezy — w stosunku do zawodników — aby każdy z nich miał jaknajwięcej szans ukończenia wyścigu.

LOTNY MAGAZYN OPERACYJNY

Jak zwykle w biegach szosowych wszelkie drobne defekty rowerów muszą uczestnicy naprawiać sami, natomiast w razie poważniejszych wypadków, stanie im do dyspozycji lotny magazyn reperacyjny, ulokowany na aucie zamykającym bieg. Wieźć on będzie mechaników firm rowerowych, które zaopatrzą magazyn we wszelkie części zapasowe, a nawet całe rowery.

ŻYWNOŚĆ NOCLEGI POMOC — DARMO

Ze swej strony organizujący bieg „Przegląd Sportowy" zapewnia wszystkim uczestnikom bezpłatne wyżywienie w drodze i na etapach oraz wygodny nocleg, kąpiel, pomoc sanitarną i t d. Rzecz prosta od zawodników będzie wymagane podporządkowanie się surowemu regulaminowi zarówno w punktach etapowych, jak podczas wyścigu. Regulamin ten zostanie przez nas niebawem ogłoszony.

ZAPISY OTWARTE 10-go LIPCA

A teraz sprawa zapisów. Otwieramy je w dniu 10 lipca r. b. i trwać one będą do dnia 15 sierpnia. Udział w kolarskim wyścigu „Przeglądu Sportowego" dookoła Polsk brać mogą wszyscy licencjonowani kolarze PZTK zarówno zrzeszeni w klubach, jak niestowarzyszeni Jeżeli startować w biegu zechce osoba nie posiadająca licencji, wyjaśniamy, że można ją uzyskać bezpośrednio od Związku bez potrzeby zapisywania się do jakiegoś klubu. Zgłoszenia kierować nałeży do komisji wykonawczej biegu, Warszawa, Dynasy, ul. Oboźna 1/3.

KOSZULKA LEADERA

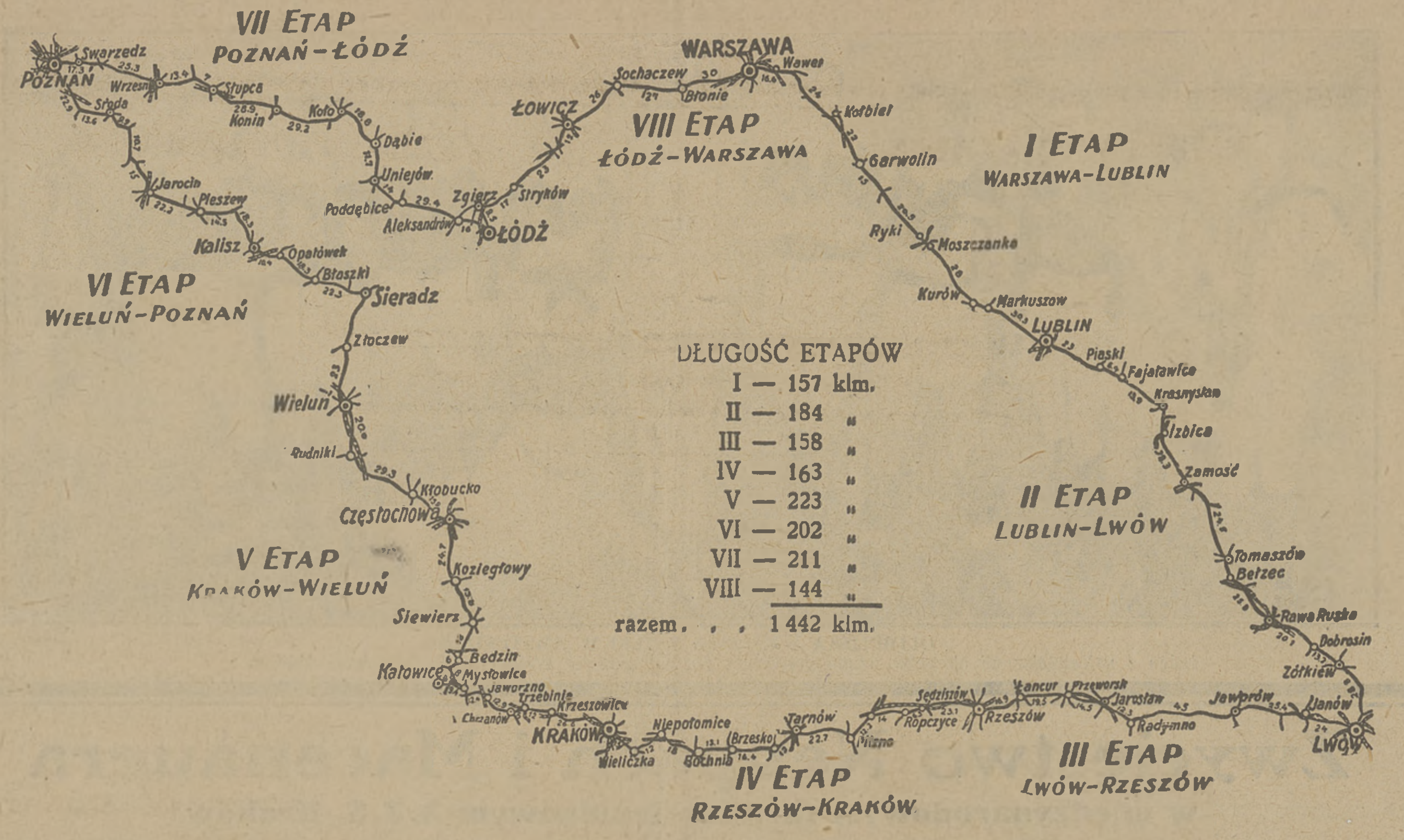
Poczynając od drugiego etapu, zawodnik, posiadający najlepszy łączny czas otrzyma od organizatorów honorową koszulkę prowadzącego wyścig. Koszulka ta, której wygląd podany będzie uprzednio do wiadomości ogółu, będzie zapewne stopniowo zmieniać właściciela, zależnie od przebiegu walki i wyników w etapach.

NAGRODY

Jeszcze nie ustaliliśmy ostatecznie listy koniecznych nagród honorowych dla uczestników „Tour de Pologne", a już nastąpiły pierwsze samorzutne zgłoszenia.

Firma „Nagalski" w Warszawie zadeklarowała nam piękny srebrny puhar ze złoceniem, firma „Wedel" dziesięć nagród indywidualnych. Nie wątpimy ani na chwilę, że w ślad za wyżej wymienionemi pójdą i inne firmy handlowe, nietylko stolicy, lecz i tych miast przez które trasa biegu będzie prowadziła.

Następny numer „Przeglądu Sportowego" przyniesie nową porcję informacyj niemniej ciekawych od dzisiejszych.





KARAŚ (TURYŚCI)
czuje się na boisku piłkarskiem jak ryba w odzie.

Na stadjonie wojskowym w Poznaniu odbyły się ostatnio mistrzostwa Szkół Oficerskich w Polsce. Brały w nich udział: Oficerska Szkoła Piechoty z Warszawy, Artylerji z Torunia, Kawalerji z Grudziądza, Inżynierji i Saperów z Warszawy, oraz Szkoła Oficerska dla Podoficerów z Bydgoszczy. W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki:

110 mtr. — Gil 11.8 sek., 200 m. — Gil 25 sek., 400 m. — Pupko 56 sek., 800 m. — Ziółkowski 2:11.3 sek., 1500 m. — Hnatyk 4:38.8 sek., 3000—m. steeple chase — Hnatyk 11:58.2 s., 5000 m. — Hnatyk 17.32.2 sek., 110 m. z płotkami — Mokrzycki 19.1 sek., Skok wwyż — Hryhorowicz 164 cm., skok wdal — Mokrzycki 5.90, tyczka— Sokulski 2.90 mtr., sztafeta 4x100 mtr. Artylerja czas 48.9 sek., rzut dyskiem — Adamkiewicz — 33,91 mtr., rzut oszczepem — Wołyniak 45,59 mtr., pchnięcie kulą — Sas 11.72 mtr.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Of. Szkoła Piechoty 43 p., 2) Artylerja 38 p., 3) Szkoła Oficerska dla podof. 10 p., 4) Kawalerja 3 p., 5) Inżynierja i Saperzy 2 p. Wyniki zawodów zwłaszcza w rzutach obniżył poważnie przeciwny wiatr.

Wiadomości z całego kraju

Suwałki. Makabi — 29 Baon KOP 3:1. Makabi miała nad swym przeciwnikiem wybitną przewagę. 29 Baon KOP zaprezentował się oprócz kilku jednostek blado i mizernie. Dla Makabi bramki zdobyli: Burak, Fink (z karnego) i Sztejnberg. 29 Baon KOP zdobył honorowy punkt z karnego. Sędziował p. Smoliński dobrze. W niedzielę na rewanżu Kopowcy już od pierwszej chwili zaczęli grać brutalnie, chcąc sobie tem zapewnić zwycięstwo. Z powodu takich okrzyków ze strony Kopowców jak: „Zabij go!", „Kopnij go" i ciągłych faulów, których sędzia p. Wysocki nie „widział", musiała Makabi opuścić boisko.

Grodno. Makabi — 42 p. p. Białystok 1:1. 76 p.p. — 42 p.p. Białystok 4:0. Makabi, grając pierwszego dnia z rezerwowym atakiem przedstawiała się nieco słabiej, natomiast tyły grały bez zarzutu. 76 p. p. miał swój dobry dzień i wykorzystał niedyspozycję gości, którzy drugiego dnia grali copraw da słabej.

Makabi — 76 p. p. 3:1. Makabi ostatnio wykazuje bardzo dobrą formę, wojskowi natomiast mieli swój słaby dzień, zwłaszcza do przerwy. 76 p.p. II — Cresovia II 5:2, 76 p.p. II— Kraft 1:2.

Białostocki Klub Tennisowy w najbliższym czasie odda do dyspozycji swoich członków 2 nowe korty. Makabi — H. K. S. 6:0. Sędzia p. Ludertowicz Sparta — Ż. K. S. 2:1. Po długim letargu Sparta w odmłodzonym składzie przedstawia się wcale nieźle. W dniu 24 b. m. utworzony został Białostocki Podokręg piłki nożnej. Skład zarządu: honorowy prezes gen. Litwinowicz d-ca O. K. III, prezes gen. Waraksiewicz d-ca I dywizji kawalerji, I wiceprezes dr Hüger (Grodno), II-gi wiceprezes prof. Rybarczyk (Białystok), sekretarz — Sprung, skarbnik — Lewin. Kapitan związkowy— Zakhejm (Grodno), referent propagandowy por. Żołnierczyk (Grodno).

Częstochowa. Zawody lekkoatletyczne, stanowiące clou programu święta sportowego, dały wyniki następujące: 100 mtr.: 1) Rotsztein (Warta) 11.6 sek., 2) Szmaragd (Warta) 11.8 s.; 400 mtr.: 1) Kołodziejczyk (Turyści) 1:2.8 sek.; 3000 mtr.: 1) Kubat (Seminarjum) 9:28 sek., 2) Nurczyński (Ż. Harc. P.); skok wdal: 1) Rotsztein (W.) 5.86, 2) Zenkert (Vich.); wwyż: 1) Kędzierski (CKS) 1.55, 2) Goldszajder; oszczep: 1) Korubrot (W) 36,95 cm., 2) Majorczyk (W) 36.40 cm.; dysk: 1) Majorczyk (W) 29.93 cm., 2) Goldszajder (W); sztafeta 4x100 mtr.: 1) Warta 49.4 sek., 2) Victoria 54.4 sek. W ogólnej punktacji Warta zdobyła 32 punkty, Victoria 7 p., Turyści 4 punkty. Podkreślić należy, że wyniki powyższe uważać należy za stosunkowo dobre, jeśli się zważy, że zawodnicy bardzo mało trenowali wobec zamknięcia przez władze wojskowe dostępu klubom sportowym do jedynego w mieście boiska lekkoatletycznego 27 p. p.

Również w niedzielę odbyły się zawody kolarskie o puhar m. Częstochowy, ofiarowany przez Miejski Komitet W. F. i P. W. Puhar ten zdobył L. Skórka, członek C. T. C.

Radom. Barkochba II — Radomianka 1:5. Pięknie strzelony wolny przez Zylberberga II przynosi B. K. honorowego gola. Sędzia p. Kosiński. Barkochba II — R. K. S II 5:3. Sędzia p. Porczyński. Proch (Zagożdżon) — Radomianka 2:1. Sędzia p. Kowalik niesłusznie postąpił, nie pozwalając Radomiance wprowadzić rezerwowego bramkarza na miejsce kontuzjonowanego. Wszystkie mecze o mistrz. kl. B Sokół (Kielce) —Czarni II 5:1. Gra słaba. Sędzia p. Bukowski.

Proch (Zagożdżon) — R. K. S. II 3:2. Sędzia p. Rubinsztejn.

Staraniem K S. Tur, został urządzony turniej szóstkowy drużyn. Czysty dochód przeznaczono na rzecz niesienia pomocy pogorzelcom, którzy zostali bez dachu nad głową po strasznym pożarze fabryki giętych mebli. W turnieju brało udział 9 klubów. Na czoło wybił się K K. S. i Barkochba, drużyny te wzięły pierwszą i drugą nagrodę. Niespodziankę sprawiła gra Pol. K. S i sympatycznego Haszacharu. Barkochba temi zawodami zrehabilitowała się za ostatnie porażki, wykazując dobrą technikę. Najlepsi w turnieju: Goldberg z Barkochby i Mężnicki z Tura. Strona techniczna turnieju spoczywała w rękach pp. Kom. Gwiżdża, przew. W. G. i D., Kuliga i Glata.

Kielce. Zawody o mistrzostwo kl. B, pomiędzy drużynami Sokół V—Czarni II (Radom) zakończyły się wynikiem 5:1. Bramki dla Sokoła zdobyli —Zaleski 3, Bulek 1, Krupski 1, dla Czarnych prawy łącznik. Najlepsi na boisku: Sieradzki i Czarniecki. Sędziował p. Bukowski dobrze. Sokół II —Gwiazda 7:1. Bramki dla Sokoła zdobyli: Pierzak, Sudak i Neustein po 2, Aleksandrowicz 1, dla Gwiazdy środkowy pomocnik.

Na eliminacyjnych zawodach policyjnych osiągnięto następujące wyniki: 100 m. — Skiba 12,8; 200 m. — Śliwa 27,8; 400 m. —Pobocha 59,4; 800 m — Pobocha 2:33,4; 1500 m — Kubicki 5,30; 5000 m. — Kubicki 18.38; skoki wdal — Skiba 537 cm.; wwyż Adamczyk 145; dysk — Adamczyk 30,92; oszczep — Skiba 34,52; granat — Skiba 62,50; 110 płotki — Skiba 20,8. W strzelaniu z broni długiej: 1) Śniegucki; z broni krótkiej: 1) Marchaj. W biegu 40 klm. zwyciężyła drużyna Strzelca z Suchedniowa w czasie 5 g. 35:4.

Kalisz. ŻKGS — Jutrzenka 8:2. K. K. S. — Hakoah 11:0. Zawody o mistrzostwo kl. B. Ł Z. O. P. N-u. Prosna — Czarni Ostrów Wlkp. 5:3. Zawody towarzyskie, w których Prosna wystąpiła bez swoich sław, prawie z całą II drużyną i wygrała z silną drużyną ostrowską.

Włocławek. Tow Gimn Sport. Makabi obchodziło uroczyście jubileusz 10-lecia swego istnienia. Po nabożeństwie zrana odbył się popołudniu wobec b licznie zebranej publiczności wielki popis z zawodami sportowemi w stadjonie Makabi. Ćwiczenia rytmiczne pań i panów wypadły b. ładnie i oryginalnie. Prowadził p. prof. Dunkhorst. Następnie zawody kolarskie I klasy po 3 przedbiegach i 2 i półfinałach wygrywa J. Teichner, 2) Cyns, 3) Kolski. Bieg II klasy po b emocjonującej walce wygrywa o gumę Kamieńczyk przed Mochorowskim. Bieg nowicjuszy wygrywa Kino, 2) Goldsztein. Bieg pieszy na 100 metrów wygrywa D. Teichner w 11.9 2) Śpiewak, 3) Tempel. 1500 mtr. wygrywa Teichner w czasie 4 m. 32 sek., 2) Rogen. Na zakończenie uroczystości odbył się bankiet i rozdanie żetonów zwycięzcom zawodów i za gorliwą 10-letnią pracę w Towarzystwie.

14 p p (Włocławek) — 63 p. p. (Toruń) 5:1. Miejscowa drużyna pokonała dotychczasowego mistrza piechoty dywizyjnej w tak wysokim stosunku Sędzia p Krauze. Kutnowianka — Makabi 4:2. Do pauzy przewaga Makabi, po pauzie mistrza Kutna. Sędzia p. Dunkhorst.

Płock. W dniach 30 czerwca i 1 lipca reprezentacja płocka rozegrała 2 mecze z Promieniem (Warszawa) bijąc go gładko pierwszego dnia 4:0, a w niedzielę 3:2 (2:2).

W drugim dniu przebieg gry nader ciekawy. Początkowo Płock przeważa i strzela 1-ą bramkę przez Wasiaka. Goście jednak wyrównują(a nawet uzyskują prowadzenie ze strzałów Pudra W 40 minucie Zelkin (Płock) z karnego ustala wynik do przerwy. Po przerwie Płock bierze całkowicie inicjatywę w swoje ręce i już w 2 minucie Guterman strzela zwycięzką bramkę dla reprezentacji W 15 minucie zawody zostają przerwane przez sędziego p. Szatana I, który swojemi orzeczeniami wyprowadził z równowagi graczy i publiczność.

Największa impreza sportowa Płocka, okrężny bieg na przestrzeni około 6-iu klm. zgromadził na starcie przeszło 100 zawodników. Zwyciężył niespodziewanie Sieński w czasie 19.13.2 przed Karpińskim 19.14 i Gajewskim, który dał się wyprzedzić na finiszu. Organizacja w rękach pułk. Lecewicza — dobra.

Makabi (komb.) — Siła 1:0. Jedyną bramkę dnia zdobył najszybszy gracz obu zespołów — Szklarek Gimn Koedukacyjne — Repr. Dobrzynia 1:0. Najlepszy na boisku Prusak (Gimn.). Sędzia—p. Seligman. Strzelec (komb.) — Tur (komb.) 1:1. Doskonała gra bramkarza Turu, Dzięgielewskiego Bramkę dla Strzelca zdobył Jakubczak, dla Turu Dymitr.

W zawodach ping-pongowych Makabi pobiła bezapelacyjnie Promień (Warszawa) w stosunku 5:2. Zwycięskie punkty dla miejscowych zdobyli: Kruk, Gąbiński, Strzyg i Eilenberg, dla gości Zonenberg i Grunland.



SZYMCZYK (W. T C.)
w charakterystycznem przemówieniu stolika do sędziów.

Końskie. Wyniki zawodów lekkoatletycznych były następujące: Bieg 100 mtr. — Karpota (Skarżysko) 12, a powtarzając bieg uzyskał 11.8. Skok wwyż — Karpota 1.70 cm., 2) Mirkowski 1.66, 3) Ciaś 1.65, przyczem 4 zawodników przekroczyło 1.60. Skok o tyczce: 1) Mirkowski 3.15 cm., wykazał piękny styl skoku i dobrze się zapowiada na przyszłość. Odbyły się również rozgrywki w siatkówce pomiędzy drużynami Gimnazjum Końskie i Gimnazjum Skarżysko przyczem Skarżysko pokonało Końskie.

Strzelec — 31 P. S. K. 2:3. W 14 m wojskowi zdobywają pierwszą bramkę i do przerwy wynik pozostaje bez zmiany. Po przerwie znów nieznaczna przewaga wojskowych, którzy zdobywali a drugą bramkę, lecz gospodarze zaczynają stopniowo przeważać skutkiem czego Jakubowski z przeboju strzela pierwszego goala nieuchronnie. Po krótkim czasie świetny strzelec i technik, Garbarczyk, wyrównuje. Zaczyna się teraz walka i wojskowi zdołali zwycięstwo uzyskać na 2 minuty przed końcem 3:2. Garbarczyk był najlepszym na boisku, przewyższając swych kolegów i przeciwników o klasę

Działalność, plany, zamiary i bolączki piłkarstwa polskiego

Rozmowa z v ceprezesem P. Z. P. N-u mjr. Jacheciem

Nasz współpracownik lwowski przysłał nam ciekawą rozmowę z jednym z czołowych działaczy P.Z.P.N.-u mjr Jacheciem. Drukując ją musimy zaznaczyć, że nasze stanowisko w sprawie sędziowskiej różni się zasadniczo ze zdaniem mjr. Jachecia. Smutne doświadczenia z czasów rządu PZPN-u krakowskiego wykazały czarne na białem, że poziom moralno-etyczny owych „dyplomatów" klubowych o których wspomina mjr. Jacheć nie pozwala na uzależnienie Kolegjum Sędziów od nich.

Podkreślamy to tem dobitniej, że właśnie teraz po uniezależnieniu się Kolegjum Sędziów od PZPN-u oraz po oczyszczeniu go z niepożądanych członków, praca w tej instytucji może służyć za wzór podobnym organizacjom w innych dziedzinach sportu.

*

Nazwisko majora Jachecia obijało mi się od wielu lat bardzo często o uszy. Mjr. Jacheć należy bowiem do tej starej gwardji, która żyła i działała gdy na ziemiach polskich nie znano jeszcze PZPN-:w i Ligi i gdy kalosz był jeszcze najpoczciwszym kaloszem i w najśmielszych swych snach nie marzył, że spotka go kiedyś zaszczyt symbolizowania szlachetnego stanu sędziowskiego.

W latach wojennych i pierwszych powojennych znikł gdzieś mjr Jacheć z szerszego horyzontu sportowego i dopiero przewrót PZPN-owy wydobył go ze skromnego ukrycia odrazu na odpowiedzialne placówki wiceprezesa i przewodniczącego W. G. i D. Ligi.

Z majorem Jacheciem, który zjechał na jubileusz Czarnych rozmawialiśmy wielokrotnie, o tem jak jest, jak było i będzie, i o tem jakbyśmy chcieli by to właściwie było. Rozmówki te prowadzone były właściwie pro domo sua, to też wyjawiając je częściowo popełniam może małą niedyskrecję, którą mjr. Jacheć przecież wybaczyć raczy.

— Ciężko było, bardzo ciężko. W pierwszej chwili zdawało się, że nie podołamy roztrzęsiony wóz PZPN-u zmontować odnowić i puścić z powrotem na regularne tory — rozpoczyna mjr. Jacheć na odpowiednie pytanie.

— Zresztą do ideału, który chcielibyśmy widzieć jeszcze droga daleka. Rok obecny jest do pewnego stopnia rokiem próbnym. Błędy wychodzą na jaw, które trzeba będzie na najbliższem walnem zgromadzeniu usunąć. Za taki horrendalny błąd uważam reformę podziału terytorjalnego PZPN. Oparto ją o granice wojewódzkie, zapomniając, że obraz życia naszej republiki sportowej różni się wielce od stosunków państwowych. Pomijając to, że przy naszym szczupłym stosunkowo ruchu, tak wielka ilość okręgów jest zgoła zbędna i nieistotna ze względu choćby na brak sił organizacyjnych zapomniano też o takiej drobnostce" jak stosunki komunikacyjne. Mamy więc takie wypadki, że przy zachowaniu systemu wojewódzkiego, niejeden klub miałby odbywać kilkunastogodzinne podróże, gdy od sąsiedniego okręgu dzieli go zaledwie parę godzin najwygodniejszego połączenia. Dziś już doszło do tego, że w pewnym okręgu klasa A. należy pod względem „taktycznym" do innego okręgu, niż pod względem organizacyjnym. Rezultat tej niefortunnej próby jest taki, że należałoby zatrzymać podział na dziesięć okręgów z ewentualną małą korektura granic.

Przy tej sposobności należałoby zaznaczyć, że „Komisja porozumiewawcza" zapomniała w nawale pracy o uregulowaniu systemu międzyokręgowych rozgrywek mistrzów poszczególnych klas A. Jest to rzecz wagi pierwszorzędnej ze względu, iż chodzi tu o wejście do Ligi. Najracjonalniejsze będzie zatrzymanie systemu, który obowiązywał dawniej przy rozgrywaniu mistrzostw, a więc „trzy po trzy" z tą różnicą, że wobec dziesięciu okręgów w jednej grupie znajdą się cztery kluby.

— Jakie wrażenie co do „przestępczości" graczy wyniósł Pan po półrocznej działalności W. G. i D?

— Naogół przeszło wszystko dość spokojnie, bez większych wypadków. Poważniejszych wykroczeń przeciw dyscyplinie nie było. Wszelkie próby w tym kierunku staraliśmy się dusić w zarodku i zdecydowani jesteśmy robić to też w przyszłości. Stanowisko moje jako prezesa W. G. i D. Ligi jest niedwuznaczne. Nie uprawiam i nie będę uprawiał żadnej polityki: wobec prawa wszyscy są równi. Bo też zdaję sobie sprawę, że najmniejsza koncesja pociągnąć musi dalsze ustępstwa i ostatecznie wszystko przemienia się w parodję. Obowiązkiem W. G. i D. czołowej naszej klasy, jest przestrzegać z całą dokładnością i objektywnością, by świeciła ona przykładem, nie tylko grą swą, ale i dżentelmeństwem zachowania się.

— Wymogi nasz tyczą się nietylko czynnych graczy, ale i t. zw. działaczy klubowych. W klubach naszych zakorzeniła się manja polityk owania, wytworzył się cech „dyplomatów", którzy tajnemi umowami i konszachtami podkopują moralność całego ruchu piłkarskiego. To też w przyszłości zwracać będziemy baczną uwagę również na wszelkie wykroczenia działaczy przeciw etyce i duchowi sportu.

— Jak ocenia Pan stosunki sędziowskie?

— Nie chcę rzucać inwektyw na cały stan sędziowski, ale mam zastrzeżenia przedewszystkiem już co do samej organizacji. Zdaniem mojem, nie może być, by organizacja sędziowska prowadziła zupełnie samodzielny, od piłkarstwa właściwie niezależny żywot. Sędziowanie nie jest sportem, ani też życiowem zajęciem. Jest ono tylko uzupełnieniem sportu piłkarskiego. O tem należy pamiętać i organizację sędziowską ściślej związać z piłkarstwem, jak to miało już dawniej miejsce.

Sprawą tą zajmie się już najbliższe w. zgromadzenie PZPN-u.

— Co się tyczy finansów, to powiem Panu w sekrecie, że stan kasy PZPN-u, mimo licznych wydatków znacznie się poprawiał. I, kto wie, czy mimo że przejęliśmy od dawnego PZPN-u wysoki deficyt, nie zamkniemy już pierwszego roku z nadwyżką. Byłby to sukces nielada, tembardziej, gdy się zważy, że mieliśmy takie wydatki, jak kupienie lokalu, a dojdą do tego jeszcze subwencje rozgrywek międzyokręgowych.

Wstrzymanie się od Olimpjady było wprost koniecznością. Chciałbym jednak dodać, że do przygotowań do przyszłych Igrzysk zabierzemy się nie w r. 1932, ale już w przyszłym sezonie.

— Jeżeli chodzi o klasę naszych piłkarzy, to uważam, że przechodzimy obecnie kryzys, który minie za jakie dwa lata. Wartość systemu ligowego okaże się dopiero później po redukcji klubów do przewidzianego minimum, które zdaniem mojem powinnoby się ograniczyć do dziesięciu drużyn.

N. S.

Notatnik piłkarski

I-ej rundzie gier ligowych pozostało do rozegrania jeszcze kilka meczów, a mianowicie: 15 lipca Śląsk — Wisła TKS — Turyści Cracovia — Hasmonea, Warta — Czarni i Polonia — Pogoń 22 lipca: Czarni — TKS, Warszawianka — Hasmonea i ŁKS — Cracovia 29 lipca: Hasmonea — Wisła Mecz Polonia — Legja odbędzie się prawdopodobnie 21 b m. Czarni — Pogoń prawdopodobnie 1 września, zaś termin meczu Śląsk — Warta jeszcze nie ustalony. II runda rozpoczyna się 22 b. m. i trwać będzie do 25 listopada. Wszystkie mecze ligowe po dzień 24 czerwca zostały zweryfikowane, jedynie Polonia — Wisła i Hasmonea — Turyści są zaprotestowane. Protesty te zostaną niebawem załatwione.

Legja wyjeżdża na 14 i 15 b. m. do Wiednia celem rozegrania dwu meczów z B. A. C.

Skra warszawska bawiła w Wilnie i pokonała tam dwie czołowe drużyny: I P. P. Leg. 5:2, zaś Makabi 2:1.

Prass-Serb W składzie Pogoni figurowało od dłuższego czasu tajemnicze nazwisko Serb, pod którym to pseudonimem ukrywał się b. wychowanek Pogoni późniejszy gracz Legji Prass. Obecnie po zdaniu matury zawodnik ten występować będzie pod własnym nazwiskiem. Zauważyć należy że Prass wykazuje na środku pomocy wielkie zdolności i przy pilniejszej pracy ma wszelkie dane, by odegrać kiedyś poważną rolę.

Polski Związek Boksorów zwrócił się z prośbą do PUWF o zaangażowanie trenera Nispla na przeciąg całego roku dla wszystkich ośrodków W. F. w kraju któreby kolejno objeżdżał.

Andrzejewski, sekretarz wydziału sportowego Polsk. Zw. Bokserskiego zrezygnował z tego stanowiska, miejsce jego objął p. Dolała (Warta).

Komisarzem Poznańskiego O. Z. B. został mianowany p. Chmielikowski, wiceprezes Polskiego Związku Bokserskiego.

Kupka i Stibbe, przebywający obecnie na przedolimpijskim kursie, chcą pozostać na stałe w Poznaniu.

Co słychać u pływaków

Kapitan sportowy PZP p. Fächer, po porozumieniu z Komisją Sportową ustalił przypuszczalny skład naszej reprezentacji na trójmecz słowiańsk 21—22 lipca w Pradze. Skład ten legnie ostatecznym zmianom po mistrzostwach Polski:

Panowie: 100 m.: Sieńkowski, Kuncewicz, rez. Matysiak; 400 m. i 1500 m.: Kratochwila, Matysiak lub Kott; 200 m. st. klas.: Jurkowski, Kotkowski; 100 m. nawznak: Schönfeld, Trytko. Skoki z wieży i trampoliny: Maerz, Hulanicki, rez. Sieńkowski. Sztafeta 4x200 m.: Kratochwila, Matysiak, Sieńkowski, Kot lub Kuncewicz. Water-polo: Lewicki w bramce Rittermann I i Kratochwila na obronie, pomoc i napad wraz z rezerwą: Ritterman II, Schönfeld, Trytko, Sieńkowski, Matysiak.

Panie: 100 m. dow.: Iżycka, Nowakówna; 400 m. dow.: Tratowa, Kajzerówna, ewent. Fitzówna; 200 m. st. klas.: Kajzerówna, Fitzówna; 100 m. nawznak: Nowakówna, Kajzerówna lub Schönfeldówna. Sztafeta 4x100 m.: Iżycka, Nowakówna, Schönfeldówna, Tratowa, rez. Kajzerówna. Skoki przy puszczalnie bez obsady.

Ogółem więc drużyna składać się będzie z 20 do 23 zawodników, a więc będzie liczniejsza, niż w roku zeszłym, a to dlatego, że zaszła konieczność dokładnego obsadzenia konkurencyj kobiecych, wobec znacznego zwiększenia się naszych szans w porównaniu z rokiem zeszłym.

Pływalnia w parku krakowskim stała w ciągu wiosny gruntownie przerobiona. Wyrównano jedną krzywą ścianę, z drugiej strony powiększono basen o parę metrów, tak, że mierzy on obecnie 50 m., wybudowano betonowe trybuny, betonową podstawę, na której znajdują się trampoliny i z czasem umieszczona będzie wieża do skoków oraz nową betonową szatnię. Dzięki temu stara ta pływalnia nadaje się obecnie do urządzania najpoważniejszych zawodów. Przeróbki te, które dla wyzyskania sportowego pływalni mają wielkie znaczenie, są zasługą dzierżawcy, p. Weissa.

TABELA ROZGRYWEK LIGOWYCH

NAZWY KLUBÓW	1 I. F. C.	2 Warta	3 Wisła	4 Cracov.	5 Warszaw.	6 Legja	7 Polonja	8 Czarni	9 Pogoń	10 Ruch	11 Turyści	12 Hasmon.	13 Ł. K. S.	14 T. K. S.	15 Śląsk
Wisła	:3	2:3	X	2:1	2:1	1:0	2:7	0:3	1:6	0:4	0:3		4:2	2:7	
I. F. C.	X	3:1	3:2	1:1	3:	1:4	1:3	2:3	1:2	0:4	1:2	0:5	0:3	3:5	1:1
Polonia	5:1	4:1	7:2	1:1	1:1		X	3:0		1:2	1:2	1:4	0:3	1:4	0:8
Cracovia	1:1	3:0	1:2	X	1:1	0:2	1:3	0:6	3:2	4:1	1:5			2:3	1:2
Legja	4:1	1:0	:1	2:0	2:4	X		2:1	0:7	0:2	3:1	2:2	0:3	2:1	1:4
Pogoń	2:1	1:1	6:1	2:5	3:0	7:0			X	1:2	5:4	0:2	1:5	3:4	0:4
Ruch	4:0	1:0	4:0	1:4	1:4	2:0	2:1	1:0	2:1	X	0:0	1:2	1:2	1:2	0:1
Śląsk	1:1			2:1	1:0	4:1	:0	2:4	4:	1:0	2:1	6:0	8:3	7:0	X
Warta	1:3	X	3:2	0:3	1:2	0:1	1:4		1:1	0:1	1:3	2:2	2:2	2:2	
Ł. K. S.	3:0	2:	2:4		3:3	3:0	3:0	3:1	5:1	2:1	0:1	3:1	X	2:0	3:8
Warszaw.	0:3	2:1	1:2	1:1	X	4:2	1:1	3:3	0:3	4:1	3:0		3:3	2:5	0:1
Turyści	2:1	5:1	3:0	5:1	0:3	1:3	2:1	4:1	4:5	0:0	X	2:3	1:0		1:2
Hasmon	5:0	2:2				2:2	4:1	3:1	2:0	2:1	3:2	X	1:3	1:5	0:6
T. K. S.	5:3	2:2	7:2	3:2	5:2	1:2	4:1		4:3	2:1		5:1	1:2	X	0:7
Czarni	3:2		3:0	6:0	3:3	1:2	0:3	X		0:1	1:4	1:3	1:3		4:2
gier	14	12	12	12	13	13	12	11	12	14	13	11	13	12	12
wygrano	9	7	8	7	5	6	6	6	6	6	5	3	3	3	1
remis	2	4	—	2	4	1	1	1	1	1	1	2	2	1	1
przegran	3	1	4	3	4	6	5	4	5	8	7	6	8	8	10
bramek	36:20	26:14	40:18	28:18	26:24	27:19	29:25	23:23	27:31	17:21	21:28	23:25	22:34	28:38	11:46
punktów	20	18	16	16	14	13	13	13	13	13	11	8	8	7	3

Sosnowiec. Makabi — Arja contra Victoria — Sosnowiec. Świt i Ruch 3:1. Na 15 minut przed końcem sędzia musiał przerwać zawody z powodu wtargnięcia publiczności na boisko Czeladzki K. S. — Kol K. S. Ruch 6:1 Zawody o mistrzostwo kl. B Doskonale usposobiony atak kolejarzy w drugiej części gry, uzyskał 5 bramek. Sędziował p. Trzmiel bardzo dobrze. Strzała — Rozwój 3:2.

Czeladź. Brynica — Wełnowiec 3:1 Gra stała na bardzo niskim poziomie. Zawody prowadził p. Mandat.

Będzin. Zawody reprezentacyjne: Będzin — Dąbrowa Górnicza 4:3 Niespodziewany lecz zasłużony sukces odniosła drużyna Będzina nad brutalnie grającą Dąbrową. Bramki uzyskali: dla Będzina Cichoń B —2 Mazurek i Żmijewski po jednej; dla Dąbrowy lewy łącznik — 3. Zawody prowadził p. Szlezyngier, mało energicznie. Hakoah — Zagłębianka 3:1 Decydujące zawody o mistrzostwo klasy B w II-ej grupie zakończyły się zwycięstwem Hakoahu, dla którego bramki uzyskali: Siwek I, Plesner i Richter, jedyny punkt dla Zagłębianki zdobył Ochman. Sędzia p. Kazibucki wzorowy.

Olkusz. Vesta — K. S. Dąbrowa 3:1. Drużyna Dąbrowy grała bardzo brutalnie. W 53 min. sędzia przerwał grę, z powodu skandalicznej gry Dąbrowy. Wydział Gier i Dyscypliny powinien się Dąbrową zająć.

Otwock. Z okazji święta sportowego P. W. odbyły się zawody lekkoatletyczne, które między innemi dały następujące wyniki: 100 m. — 12.4, skok wwyż — 1.55, rzut kulą — 9.66 i t. d. Święto zaszczyciło swą obecnością szereg wybitnych osób ze sfer wojskowych i cywilnych. Organizacja zawodów dość nieudolna. Ascola (Warszawa) — Reprezentacja Żyd. (Otwock) 6:0. Jak to wskazuje wynik Ascola, była panem sytuacji. Sędziował bardzo źle p. S. Lerner (Gwiazda).

Wieści z Małopolski i Kresów Wschodnich

Kołomyja. Ż. T. G. Dror — 49 p.p. 0:6. Dror zupełnie zawiódł. Sędziował p. Gold. Święto sportowe W. F. i P. W. wypadło okazale, wszystkie pierwsze miejsca z wyjątkiem skoku wwyż zajęli studenci z polsk. gimn.

Sambor. Betar (Drohobycz) — Korona 1:6. Zawody o mistrzostwo klasy B. Zasłużone zwycięstwo Korony, która była drużyną o klasę lepszą od gości. Bramki uzyskali dla miejscowych Kraus 2 Dąbrowski 2, Gędziorowski 1 i Józefczyk 1. Dla gości honorowy punkt Schprung. Sędziował p. Pillersdorf. Przedpołudniem odbył się bieg uliczny, zorganizowany przez Koronę, na przestrzeni 3.200 m. Pierwszy przybył do mety Parylak (Seminarjum) w czasie 9 min. i 37 sek., 2) Wierzbicki J. 9:46, 3) Sokół.

Tarnopol. Kresy — 54 p. p. kr. 6:2. Drużyna wojskowych występująca poraz pierwszy w b. r. okazała się zespołem o licznych brakach. Bramki wszystkie zawinił bramkarz 54 p. Świątecki. W Kresach lotny i ładnie grający napad. Sędzia kpt. Mirski.

Jak się dowiadujemy, tarnopolski klub piłki nożnej Kresy, który miał przystąpić do rozgrywek o wejście do kl. A., jako mistrz podokręgu tarnopolskiego, nie stanie do nich na skutek anulowania jego punktów zdobytych z Ż. K. S. (Złoczów) i Jehudą (Tarnopol). W wyniku tego rozstrzygnięcia mistrzem zostałe outsider mistrzostwa Ż. K. S. ze Złoczowa.

Pułkownik Langer zrezygnował ze stanowiska prezesa podokręgu tarnopolskiego. W związku z tem przyjeżdża do Tarnopola prof. Dręgiewicz ze Lwowa, celem dokonania wyboru nowego prezesa.

Tarnów. Tarnovia — Podgórze 3:1. Mistrz. kl. A. Zwycięstwo w pięknym stylu odniesione nad pretendentem na mistrza okręgu krak., oraz ciężko wypracowane cenne punkty, zdobyte na jednym z najgroźniejszych rywali — to sukces niemały. Zawdzięczają go miejscowi ambitnej grze całej jedenastki, z której wybili się Jachimek i Boryczko, najlepsi gracze na boisku. U gości wyróżnił się środkowy pomocnik. Łup bramkowy był dziełem Mikulskiego, Boryczki i Kobylarza. Krakowianie honorowy punkt zdobyli z rzutu wolnego. Przedmecz Tarnovia II — Samson 3:3. Wszystkie trzy bramki zdobył Mucha. Tarnoazot — Metal 4:1.

W dniu 29 czerwca odbył się tu I-y bieg okrężny „Słowa Tarnowskiego" o srebrny puhar wędrowny. Trasa wynosiła 4200 m. Startowało 39 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Motyka (A. Z. S. — Kraków) w czasie 13 min. 25.4 sek. Drugi był Truka (AZS Kraków), a trzeci Machowski (AZS Lwów).

Podnieść należy dobrą myśl rzuconą przez redakcję „Słowa Tarnowskiego", która niemało przyczyni się do spopularyzowania tej gałęzi sportu w naszem mieście. Organizacja biegu, jak na początek niezła, chociaż wiele pozostawiała do życzenia. W t. zw. „Nowym Chorzowie" Tarnovia II wygrała 7:1 z tam. Tarnoazotem. Metal w mistrz. kl. B pokonał Samson 4:1.

Jarosław. Zawody piłki nożnej Ognisko —Hagibor Przemyśl 3:1. Gra żywa; ze strony W. K. S. Jarosław nie wykorzystano prawego skrzydła. Wynik odpowiada siłom: przez cały czas przewaga W. K. S. Jarosław zwłaszcza przez ostatnie 15 minut. Sędziował dobrze p. Teleśnicki.

Chyrów. Odbyło się tutaj święto sportowe w gimnazjum OO. Jezuitów. Uzyskano m. in. następujące wyniki: bieg 100 m.: 1) Kocyan VII 12.1, 2) Golasowski o metr w tyle; rzut dyskiem: 1) Szymański V 26.65 m., 2 i 3 Kocyan i Truka 24.15 obaj z kl. VII; pchnięcie kulą: 1) Szymański V 10.87, 2) Bendokwski V; bieg 400 m.: w biegu tym zwyciężyła gremjalnie kl. VII, zajmując 4 pierwsze miejsca: 1) Kocyan VII 57.8, 2) Truka VII o pół metra w tyle. Skok wwyż: czterech zawodników skoczyło 1.48, więc miejsca losowano: 1) Golazowski V, 2) Kocyan. Sztafeta 4x100: 1) kl. VII, 2) kl. VI. Ogółem zwyciężyła kl. VII 43 p. 2) kl. V —34 p., 3) kl. VI — 14 p. Zawodami kierował p. Tarczyński. Sędziowie: F. Przybyszewski VII i J. Piątkowski VII.

Pińsk. Rozgrywane doroczne zawody międzyszkolne zawsze budzą powszechne zainteresowanie. Mistrzostwo w lekkiej atletyce zdobywa Gimnazjum rosyjskie. Wyniki osiągnięto następujące: Biegi 100 m.: 1) Kisłow (G. Rós.), 12.2 s., 2) Ciesielski (G. Państw.); 400 m.: 1) Kisłow 57 s., 2) Goroszeniuk (G. R.); 1500 m.: 1) Pasecki (Szk. Rz.) 4 m. 47 s., 2) Malewicz (G. P.); skoki wdal: 1) Karpuk (G. R.) 540 cm., 2) Dikowicz (G. R.); wwyż: 1) Kołota (G. P.) 150 m., 2) Szczerbaczewicz (G. R.); tyczka: 1) Kisłow (G. R.) 250 cm. 2) Zubkowicz (G. R.) 250 cm. Rzuty: kula: 1) Zelent (G. P.) 975 ctm. 2) Bałtwicz (G. P.); dysk: 1) Dikowicz (G. R.) 27 m., 2) Szczerbakiewicz (G. R.) 26 m. 70 cm, 3) Domanowski (G. R.) 26 m. 70 cm; oszczep: 1) Szczerbakiewicz 35 m., 2) Balewicz (G. P.). Sztafeta: 1) Gimn. Rosyjsk. (Kisłow, Goroszeniuk Szczerbaczewicz, Szczerbaczewicz P.) 51 s. 2) Gimn. Państw.

Mistrzostwo w piłce nożnej zdobywa repr. Gimn. Hebrajskiego bijąc niespodziewanie repr. Gimn. Państw. 3:1. Mistrzostwo w wioślarstwie zdobywa osada I-ej Szk. Rzemiosł. 2) osada Gimn. Rosyjsk.

Stołpce. Odbyły się tu zawody sportowe 8 Baonu i 9 szwadronu KOP. Poszczególne wyniki: bieg 100 m.: kapral Stroński 13 sek.; 400 m.: star. szer. Czyżewski 62 sek.; 800 m.: kapr. Czajkowski 2 m. 25 sek.; 1500 m.: szer. Kociuk 5 m. 8 sek.; 4x100: zespół III komp. 51 sek.; skok wdal: kapr. Stroński 5.12 cm.; wwyż: plut. Czapiński 159 cm; tyczka: plut. Czapiński 2,60 cm.; oszczep: szer. Banasiuk 31.15; dysk: plut. Ludwik 24.65; granat: szer. Krawczyk 59.50; kula: kap. Lisiński 7.53. Bieg szturmowy zespół komp. szkolnej 2.43; 10 klm. ze strzelaniem 3 kompaja, czas 1.39 m. Po zawodach nagrody zwycięzcom wręczyła pani majorowa Borowikowa. Zawody wojskowe poprzedził mecz piłkarski pomiędzy 8 Baonem a miejscową drużyną Makabi z wynikiem 2:0 na korzyść Makabi. Sędziował p. Brudnik.

Swisłocz. Zawody lekkoatletyczne odbyły się w obecności dwóch biskupów z Wilna Michalkiewicza i Bandurskiego, oraz władz rządowych i szkolnych, przybyłych w celu dokonania poświęcenia pomnika ku czci Romualda Traugutta. W biegu 100 mtr.: 1) Chyluta (Sem. Swisłocz) 11.6, 2) Giedgowd; 800 mtr.: 1) Giedgowd 2.15, 2) Moryk (Gimn. Wołkowysk); 3000 mtr.: 1) Moryk 10.30, 2) Giedgowd; skok wdal: 1) Giedgowd 5.80, 2) Chyluta; wwyż: 1) Bergel (G. Św.) [illegible] po 1.50; tyczka: 1) Giedgowd 2.85, 2) Wołyńczyk (Sem. Sw.) 2.78; rzut kulą: 1) Krąglej (Gimn. Wołk.) 10.32, 2) Sitek (Gimn. Sw.); dysk: 1) Sitek 29.25, 2) Kraglej; oszczep: 1) Sitek 45.25, 2) Szczepaniak (Sem. Sw.); marsz 10 klm.: 1) Zespół Strzelca — Wołkowysk, 2) zespół Seminarjum Swisłockie.

Po zawodach nagrody rozdał p. starosta pow. wołkowyskiego Eustachiewicz. Puhar przechodni powiatu po raz drugi zdobyło Seminarjum świsłockie. Zawody prowadzili niezmordowani krzewiciele sportu por. Bomba i prof. W. F. Gralewski.

Egzamin na sędziów lekkoatletycznych złożyli przed komisją egzaminacyjną Poznańskiego O. Z. L. A. pp.: Balcer Mieczysław (znany piłkarz Wisły), Kocaj Zenon, Michalski Jan, Łebiński Stefan, Puchalski Kazimierz, Prytyś Władysław, Sagański Adam, Wiro-Kiro Józef (wszyscy AZS), Czaplicki Zenon, Robakowski Jan (Koło Wych. Fiz.); Mło: S., Suszczyński T. (Warta), oraz panie: Hankiewiczówna Janina, Lanżanka Mira, Popielówna Zofja (AZS).

Z poznańskich gimnazjów przoduje w lekkiej atletyce gimn. Marcinkowskiego, o czem świadczą wyniki z „dorocznego święta sportowego" w dniach 24 — 26 czerwca: 60 m. — Dressler 7,6 sek.; 100 m —Powlarczyk 11.8; 400 m. — Powlarczyk 56.2; 80 m. płotki — Nowakowski 12,4; skok wwyż — Woźny 155 m.; wdal Żółtowski 6.12 m.; tyczka — Than 2.20 m.; dysk oburącz — Żółtowski 45.06 m. Trójbój seniorów (100 m., wwyż, oszczep) — 1) klasa VII (Szkudlarz Żółtowski, Nowakowski) 563 pkt.; trójbój juniorów (60 m., wdal, kula 4 kg.) — 1) klasa V z 6.080.03 pkt.

Leszno. Bieg sztafetowy 4x100 m. o puhar „Głosu Leszczyńskiego" wygrała czwórka miejscowego Sokoła. Bieg odbył się w dzień zlotu Sokoła, 29 czerwca w obecności 2.000 widzów. Udział brały 2 sztafety poznańskie, 2 leszczyńskie, 1 z Kościana i 1 z Miejskiej-Górki. O mistrzostwo kl. B odbyły się 2 mecze: Sokół I — Sokół I (Kościan) 3:0. Unja I (Kościan) — Jutrzenka I w Kościanie 7:1. Wysoka porażka Jutrzenki niezasłużona.

Rawicz. Sarmacja (Kościan) — R. K. S. 2:1. Mecz o mistrzostwo kl. B. Wygrana RKS-u różnicą 3 bramek dałaby sprawiedliwy obraz przebiegu gry. R. K. S. bowiem miał przez cały czas przewagę.

SKRZYNKA POCZTOWA

„Przeglądu Sportowego"

(Odpowiedzi listownych redakcja nie udziela)

P. K. Waltz, Radom. Załatwić to może administracja po nadesłaniu należności.

P. R. Teib. Tarnopol. Elaborat atletyczny nie nadaje się do druku. Zasadniczo nie zwracamy.

P. I. Szkol., Kowel. Wysłana tydzień temu już po raz drugi.

A-fisz, Lwów. Artykuł dobry, lecz nie na czasie. Do września wyniki ulegną zupełnej zmianie.

P. J. Solnicki, Soppoty. Nie skorzystamy.

P. St. Grab. Lida. Za słowa uznania serdecznie dziękujemy. Robimy co w naszej mocy.

P. K. Pild., Łódź. Red. Wierzyński bawi w Zakopanem na urlopie wypoczynkowym. Wraca 18 b. m.

P. S. Hold., Kraków. Dwa razy na tydzień. Specjalna obsługa na miejscu. Wyłączność zdjęć. Poczynając od 25 lipca.

P. W. Borz., Stołpce. Prosimy nadsyłać na próbę.

P. A. Gass., Druskieniki. Nie honorujemy, przeto niema co wysyłać.

S. Witek, Sosnowiec. Wynik ogłoszony był w „Przeglądzie".

Leon Z., Wilno. Radzimy zapisać się do Makabi, która pomoże w tej sprawie.

R. Kul., Warsz. Grał garnitur pierwszy.

Klęska Amerykan w Wimbledonie

Lacoste pogromcą Tildena i Cocheta

Wimbledon. Dla tennisistów słowo to ma dźwięk niezwykle szlachetny. Turniej wimbledoński nosi bowiem koronę królewską wśród turniejów całego świata. Popularność jego wzrasta z roku na rok. Zasługa to w znacznej mierze... Francji, bez udziału Francuzów nie miałby on bowiem tego ogromnego znaczenia. Od czasu gdy hegemonja tennisowa przeszła z rąk Anglosasów w ręce Gallijczyków na korty trawiaste Wimbledonu dążą jak do Mekki wszyscy najlepsi tennisiści. Nawet Amerykanie. Odarci ze sławy tu na polach Wimbledonu szukają rehabilitacji.

120 tennisistów z 21 państw, przesianych skrzętnie przez komitet tennisowy z wielu setek zgłoszeń, stanowiło wspaniałe tło, na którem miała się rozegrać właściwa walka: Tildena z Francuzami, a właściwie Lacostem lub Cochetem. Miał to być ostatni występ wielkiego Amerykanina na gruncie europejskim — jego łabędzi śpiew. Występ wypadł dla „Big Billa" wprost tragicznie. Zdołał pokonać jedynie Borotrę, przegrał już w spotkaniu z Lacostem, oddając berło tenisu światowego definitywnie i nieodwołalnie w ręce Francuzów.

A więc król zmarł i został już pogrzebany, niech więc żyje król: Rene Lacoste.



LAGERSTROM (FINLANDJA)
Świetny średniodystansowiec przebiegł 1000 mtr. w 2:28.6 sek.

Z ośmiu czołowych graczy, wyznaczonych przez Komitet turnieju bez losowania, tylko sześciu zdobyło sobie prawo do rozgrywek ćwierćfinałowych Hunter został niespodziewanie pokonany przez młodego Andrewsa już w pierwszych rundach. Patterson uległ Brugnonowi. Skład więc ósemki ostatecznej brzmiał: Cochet, Lacoste, Borotra, Brugnon, Boussus, Tilden, Hennessy i Morpurgo.

Zanim podamy wyniki ostatecznych gier, przejdźmy historję walk eliminacyjnych, które przecież mogłyby być okrasą każdego turnieju w Europie poza Wimbledonem i ...

Nielada sensacją było zwycięstwo Boussusa nad pogromcą Huntera — Nowozelandczykiem Andrewsem w stosunku 6:4, 6:1, 6:2.

Najlepszym Anglikiem był młodziutki Austin, gracz dużej klasy, ale chory na serce i nie wytrzymujący pięciu setów. Pokonał on Coena 6:4, 3:6, 6:4, 3:6, 6:1, a z Lacostem przegrał po zaciętej obronie 4:6, 4:6, 8:6, 6:1, 6:2. Tilden bez trudu zwyciężył Kehrlinga 6:2, 6:3, 6:1, a po oporze Landry 6:1, 2:6, 6:2, 6:4. Morpurgo uporał się z Matejką 6:2, 9:7, 3:6, 7:5, a z Buzeletem 6:4, 6:2, 6:2. Wreszcie Borotra pokonał Crawforda w pięciu setach, Brugnon — Pattersona 6:3, 5:7, 6:4, 6:2, Cochet — Boyda 6:4, 6:1, 6:3, a Boussus — Moona 6:0, 6:4, 6:2.

Ćwierćfinały przyniosły zwycięstwo Tildena nad Borotrą 8:6, 3:6, 6:3, 6:2, Lacosta nad Morpurgiem 6:2, 6:3, 6:4, Boussusa niespodziewanie nad Brugnonem 12:10, 10:8, 6:2 i Cocheta nad Henneseyem 6:4, 6:1, 5:7, 6:3.

Półfinały zakończyły się wyeliminowaniem Tildena przez Lacosta w stosunku 6:2, 4:6, 6:2, 6:4, 6:3. Mimo nadludzkich wysiłków matematyczna gra Francuza zatriumfowała nad rutyną i niezawodnością uderzeń, ale nie nerwów „Big Billa". Tilden, jak sam przyznał, rozegrał swój ostatni mecz w Wimbledonie. Drugim półfinalistą został Cochet po zwycięstwie nad Boussusem 9:7, 3:6, 6:2, 6:3.

W finale Lacoste pokonał Cocheta 6:1, 4:6, 6:4, 6:2.

W grze podwójnej panów sensacją jest znakomita gra słynnej przed paru laty pary australijskiej Patterson, Hawkes. Zwyciężyli oni Borotrę i Lacosta 6:3, 5:7, 6:4, 9:7, a Tildena i Huntera 7:9, 7:9, 6:4, 6:4, 10:8 i zakwalifikowali się do finału, który rozegrają z Cochetem i Brugnonem. Francuzi pokonali Crawforda i Hopmana 10:8, 6:2, 7:9, 4:6, 6:4 i Lotta i Hennesseya —

Wśród pań Wills zwyciężyła bez trudu swe przeciwniczki. Najciekawsze było jeszcze spotkanie z Watson 6:3, 6:0. W świetnej formie okazała się przeciwniczka Wills w finale Alvarez, która pokonała Aussem 7:5, 6:2, a Akhurst 6:3, 6:0.

Lekkoatleci w obliczu Amsterdamu

prześcigają się nawzajem w wynikach

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe Niemiec zgromadziły na starcie wszystkie gwiazdy i były generalną próbą przedolimpijską, żadnego triumfów sportu Rzeszy. Próba ta wypadła doskonale. Podajemy poniżej trzy najlepsze wyniki naszych sąsiadów.

100 mtr.: Geerling 10.4, Wichmann 10.6, Jonath 10.6; 200 mtr.: Körnig 21.5, Wichmann 22.1, Schüller 22.2; 400 mtr: Büchner 49.9, Wiese 50, Storz 50.1; 800 mtr.: Engelhardt 1:56.4, Güthing 1:56.8, Tarnogrocki 1:57; 1500 mtr.: Krause 3:57.2, Wichmann 3:57.3; Kosickowski (Polak z Gdańska) 4:05; 5 klm.: Schaumburg 15:27, Kohn 15:29.5, Dickman 15:31.3; 10 klm.: Husen 32.16.2, Petri 32.20, Deckmann 32:33; 110 płotki: Welscher 15.3, Trossbach 15.4, Wieneke 15.4; 400 płotki: Neumann 56.2, Schlie 56.8, Schumann 57.1. Skok wdal: Köchermann 7.48. Tyczka: Beusch 377, Ritter 370, Baltes 370. Kula: Uebler 14.26, Lingnau 14.23, Kulzer 10.10. Dysk: Schauffele 44.70, Hänchen 43.77, Steinbrenner 42.69. Oszczep: Stoschek 67.63, Macke 62.42, Maeser 60.91. Sztafeta 4x100: Eintracht 41.8; 4x400: Teutonia 3:21.6, D. S. C. 3:22.5.

Panie: 100 mtr.: Holdmann 12.3, Schmidt 12.4, Haarhaus 12.5; 800 mtr.: Batschauer 2:19.6 rekord światowy, Dollinger 2:24. Sztafeta 4x100: Brandenburg 50.3, Monachjum 50.9 Skok wdal: Groenevel 540, Schmidt 516. Wwyż: Grieme 148, Bonnetsmüller 147, Jacke 145, Dysk: Mollenhauer 37.68, Gollmitz 34.98, Mäder 33.90. Kula: Lange 11.27, Jacke 10.72. Oszczep: Haargus 38.36 rekord światowy. Fleischer 34.43.

Mistrzostwa czeskie przyniosły szereg doskonałych wyników: 110 płotki Jandera 15.2, 100 i 200 mtr. — Knenicky 11.6 i 22.6, 400 mtr. — Bartl 51. Bieg maratoński — Żyka 2:48:51.2. Dysk — Douda 44.30, 80 płotki dla pań 12.2 rekord światowy. 800 i 1500 mtr. — Kittl 1:58.9 i 4:10.8.

Meeting lekkoatletyczny w Budapeszcie przyniósł wyniki następujące: 100 mtr. Fluck 10.8, 400 mtr. — Barsi 49.4, 110 płotki Weilheim 16 sek. Skok wwyż — Kesmarky 186. Tyczka — Karlovits 383. Kula — Darany 14.28. Dysk — Egri 46.62. Sztafeta szwedzka 1:58. 1500 mtr. — Serb 4:00.4 s.

Dokończenie mistrzostw lekkoatletycznych Paryża przyniosło wyniki następujące: 200 mtr.: Mourlon 22 sek. 1500 mtr: Ladoumegue 3:54.6. 110 płotki: — Marchand 15.2. 400 płotki — Viel 55 sek. Dysk — Noel 42.32. Kula: Duhour 52. Tyczka — Sabatier 3.86. Wwyż — Medard 185.

Peltzer jest jeszcze w słabej formie, czego dowiódł na mistrzostwach okręgu bałtyckiego w Gdańsku Na 800 mtr. przegrał do Schawahna w czasie 1:59.1, na 1500 mtr. do Polaka Kosickowskiego w czasie 4:05.

Weigtman Smith doskonały płotkarz południowo-afrykański osiągnął na 110 mtr. płotki wspaniały czas 14.8 sek.

Ostatnie wyniki pań angielskich są doskonałe: 100 y. wygrała Lewis w 11:8, a 220 y. Potter w 25.8, 880 y. Barber w 2:33.8 przed Trickey, wwyż Hatt 1.53 a wdal Gunn 5.49.

Mistrzostwa okręgowe Anglji przyniosły następujące lepsze wyniki: 100 y. — London 9.9, 220 y. — Rinkel 21:6, 440 y. — Lowe 49.4, 880 y. — Ellis 1:56, 110 y. Weigtman Smith — 14.8, Bourghley 15.4, 440 y. płotki — Livingstone Learmouth 54.6, Bourghley —56.6 Skok wdal— Angine 713.

Taylor, triumfator Olimpjady paryskiej ustanowił nowy rekord na 400 mtr. przez płotki w czasie 53.1 sek.

Sprinterki amerykańskie są w znakomitej formie jak o tem świadczą wyniki osiągnięte na dystansie 100 mtr. przez p. Robinson 12 sek i Filkey — 12.2 sek.

Rötkö (Finlandja) pobił rekord światowy na 25 klm. osiągając czas 1:25:01

Cunill (Ameryka) osiągnął w biegu 400 mtr. przez płotki znakomity czas 52.4 sek. lepszy od rekordu światowego.

Lloyd Hahn pobił rekord światowy na 880 y. w czasie 1:51.4 sek.



WŚRÓD SZCZYTÓW PIRENEI
Kolarze „Tour de France" w drodze na Col d'Aubisque. Prowadzi Frantz przed Dewaelem.



GISOLF (HOLANDJA).
osiągnęła ostatnio w skoku wywż 158.

Tour de France

nad morzem Śródziemnem

Kolarze Tour de France mają Pireneje już za sobą. 11 etap — 363 klm. dzielące Perpignan od Marsylji przebyli nad brzegami morza Śródziemnego. Teraz następuje drugi etap nadbrzeżny — Marsylja — Nicea, a potem znowu góry niebotyczne — Alpy. Za Evian jednak kończą się ciągłe wspinania i zjazdy. Zaczyna się równina, widać już zdala cel podróży — wieżę Eiffla. Ilu bohaterów szosy skryje się pod jej koronkowym cieniem. W tej chwili już tylko połowa (koło 80) uporała się z trudami 2000 przebytych kilometrów. Wśród nich naturalnie półbóg szosy Luksemburczyk Frantz kroczy na czele. Jedzie rzeczywiście imponująco. Nie stara się już teraz o zwycięstwa w etapach, ale jest zawsze w czołowej grupie. I z etapu na etap zwiększa się jego przewaga. W Marsylji wynosiła ona już 42 minuty.

Jednakże w Alpach rozstrzyga się los Tour de France. Chwila słabości wśród Olbrzymów skalnych i wszystko przepadło. Można być jedynie pewnym, iż jeżeli Frantz stanie pierwszy w Evian zwycięstwo jego nie będzie już ulegało wątpliwości.

Dwunasty etap Marsylja — Nicea (330 klm.) przypadł w udziale Frantzowi w czasie 13:40:50 przed Leducquem, Magnem i Mertensem. Trzynasty etap z Nicei do Grenoble przyniósł ciężką walkę na przestrzeni 333 klm. szos alpejskich. Zwyciężył Magne — 14:05,36 przed Frantzem i Fontanem.

W ciągu tych dwu etapów zwiększył Frantz swą przewagę do 1 g. 7 min. i prowadzi pewnie przed Leducquem, Dewaelem i Mertensem.

Wielka nagroda Paryża, jeden z najklasyczniejszych wyścigów sprinterowskich świata przyniosła niespodziewane choć zasłużone zwycięstwo Faucheux nad Michardem. W ćwierćfinałach Michard pokonał Baileya, Kauffman — Peyroda, Faucheux — Cugnota, Mourand — Morettiego. W półfinałach Faucheux zwyciężył o pół długości Kauffmana a Michard o ćwierć koła Mouranda. W finale Faucheux dwukrotnie pewnie pokonał mistrza świata Micharda. Niemcy — Engel, Oszmella i Rütt odpadli wprzedbiegach.

Mistrzostwo dla amatorów wygrał Beaufrand przed Marcel Jean, kolarze znani z występów w Polsce.

Tollembeck święcił wielkie triumfy we Frankfurcie, zwyciężając w trzech biegach na 20, 30 i 40 klm. takie siły jak Snoek, Lewanow i Saldow.

Drugi etap kolarskiego mistrzostwa Włoch (pierwszy był Tour d'Italie) wyścig Medjolan — Modena na dystansie 186 klm zakończył się zwycięstwem „capionnissima" Girardenga w czasie 5:17:11 o 3 minuty przed mistrzem świata Bindą.

Mistrzostwo Niemiec wschodnich w biegach za motorami zakończyło się zwycięstwem Möllera. W pobitem polu znajdowały się takie siły jak Sawall, Marronier, Grassin.

Piłkarze austrjaccy górą

Wielki turniej piłkarski w Wiedniu, w którym wzięły udział Hungarja i Ferenczvarosi, (Węgry), Rapid i Admira (Austrja), a więc reprezentanci państw o puharze środkowo-europejski zakończył się zwycięstwem drużyn austrjackich Być może, że zadecydowała o tem bardzo słaba forma Węgrów w pierwszym dniu turnieju, kiedy to Admira zmiażdżyła dosłownie mistrza Węgier Ferenczvarosi w stosunku 6:1, a Rapid zwyciężył Hungarię 4:2. Drugiego dnia Węgrzy byli już w lepszej formie. Ferenczvarosi pokonał Rapid 4:2. Hungarja zdołała wywalczyć z mistrzem Austrji wynik 1:1. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Admira przed Rapidem, Ferenczvarosi i Hungarią. Turniej ten rzucił snop światła na wyniki puharu środkowo-europejskiego. Wielkim faworytem jest więc Admira. Drużyny węgierskie nie są bowiem w tej chwili dobrze usposobione, a czeskie przechodzą kryzys od dość dawna.

Dalsze wyniki olimpijskich drużyn piłkarskich na boiskach Europy są następujące. Team Egiptu zwyciężył południową Holandię 5:1, reprezentację Bazylei 5:3, a Zurychu 1:0. Chile przegrało z reprezentacją Paryża 3:4. Meksyk uległ drużynie Wiesbadenu 1:4.

W mistrzostwach Włoch przerwanych wskutek Olimpjady na czoło wysunął się Turyn dzięki zwycięstwu 3:0 nad Casale. Najgroźniejszym przeciwnikiem jest Bologna, która dla zdobycia tytułu musi jednak pokonać przedewszystkiem Turyn co jest niezbyt prawdopodobne.

Ostatnie spotkanie mistrzostw Czechosłowacji: Sparta — Viktoria Zižkov było formalnością wobec faktycznego zdobycia tytułu mistrza przez Viktorię. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Ostateczny więc stan mistrzostw jest: Viktoria 18 pkt., 2) Slavia — 16 pkt., 3) Sparta 14 pkt.

Rozlosowanie pierwszej kolejki rozgrywek o puhar środkowo-europejski dało wyniki następujące: 15 sierpnia grają: Rapid — Hungaria, Admira — Slavia, Ferenczvarosi — Beogradzki S. K. Viktoria Zižkov — Gradjanski. Rumunja wycofała się z konkurencji, ponieważ nie zostały uwzględnione jej postulaty.

Mistrzostwo w Hiszpanji dwukrotnie już przynoszące wynik nierozstrzygnięty zakończyło się wreszcie zwycięstwem Barcelony nad San Sebastianem w stosunku 3:1.

Pierre Charles doskonały bokser belgijski wagi ciężkiej odniósł nowe zwycięstwo w Ameryce bijąc pewnie na punkty Jacka Dorvala. Hudkins, najpoważniejszy kondydat do tytułu mistrza świata dagi średniej, który w spotkaniu o tytuł z mistrzem Mickey Walkerem przegrał jedynie wskutek mylnego orzeczenia sędziów; zwyciężył Buck Holleya przez nokaut już w pierwszej rundzie

Sensacyjny mecz o mistrzostwo Europy Paolino — Bertazzolo został odłożony na czas nieograniczony z powodu choroby Bertazzola. Najbliższym przeciwnikiem „drwala baskijskiego" ma być mistrz Niemiec Haymann.

Finał strefy europejskiej o puhar Davisa zostanie rozegrany w Medjolanie w dn.: 14 i 15 lipca. Barw włoskich bronić będą — Morpurgo, Stefani i Gaslini, barw czeskich Koželuh, Macenauer i może Menzel

Nowiny z basenów pływackich

Trzy wspaniałe rekordy pływackie ustanowili Amerykanie. Kojac przepłynął 100 mtr. nawznak w 1:09,6 s., przyczem jego własny rekord —1:10, przetrwał zaledwie tydzień. Niemniej szą niespodziankę sprawiła miss Geraghty, o której dawno już nie było słychać, bijąc rekord światowy na 100 mtr. st. dow. w czasie 1:10,6 W każdym razie należy zaznaczyć, że zarówno Lackie jak i Norelius osiągały już lepsze czasy. Wreszcie Norelius osiągnęła na 400 mtr. świetny wynik 5:49.6

W pływackim meczu międzypaństwowym pań Austrja pokonała Węgry 28:17 200 mtr. styl klas. wygrała Bienenfeld w 3:23.6, 100 mtr. st. dow. Sipos 1:18.2.

Międzypaństwowe spotkanie pływackie Węgry — Austrja zakończyło się zasłużonem zwycięstwem Węgrów w stosunku 49:28. Austrjacy zwyciężyli tylko w jednej konkurencji 200 mtr., st. klas, przez Schaeffera w czasie 2:55.6. 100 mtr. wygrał Wannie 1:02 przed Gaborffym: 1:02.8, 100 mtr. na wznak: Ulrich 1:16.4 przed Bitskeyem 1:17,6 Sztafeta 4x200 mtr. Węgry 10.8, Austrja 10:55.4. W spotkaniu waterpolo Węgrzy przewyższali zupełnie Austrjaków, wygrywając w stosunku 9:0.

Sztuka polska na Olimpjadzie

Wzorem starożytnych Greków nietylko sporty, ale i sztuki piękne, ze sportem mające coś wspólnego, stają do konkursu na współczesnych olimpjadach. Malarstwo, rzeźba, architektura, literatura i muzyka — składają się na wspaniałą wystawę w Amsterdamie w której wzięło udział 18 narodów.

Polska zajmuje wśród nich jedno z najwybitniejszych miejsc obok Anglji i Niemiec, szczególniej w dziedzinie malarstwa: obrazy: Borucińskiego Hoffmana (Drużyna „Wisły") Kossaka (Konkursy hippiczne w Warszawie)), Piotrowskiego (Dzieci na saneczkach), Skoczylasa, Jarockiego (Autoportret na nartach i portret poety ś. p. Żuławskiego w stroju taternika). Śleńdzińskiego i innych budzą ogólne zainteresowanie walorami malarskiemi i świeżością ujęcia.

Rzeźby dali: Gruberski (medale) i Olga Niewska (bronzowe figurki zapaśników).

W dziale architektury miasto Warszawa wypożyczyło projekt stadjonu w Szczęśliwicach, a Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego projekt Centralnego Instytutu W. F na Bielanach.

W dziale literatury stanął do konkursu „Laur Olimpijski" Kazimierza Wierzyńskiego, „Dyskobol" i „Turniej Janosika" Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

W dziale muzyki daliśmy marsz na orkiestrę Kazimierza Kresowiaka p. t. „Orzeł Biały"

Ogólne wrażenie z działu polskiego na wystawie bardzo dodatnie. Prof. Mieczysław Treter, przewodniczący komisji sztuki przy Polskim Komitecie Olimpijskim nie może wychwalić gościnności i życzliwości Holendrów.

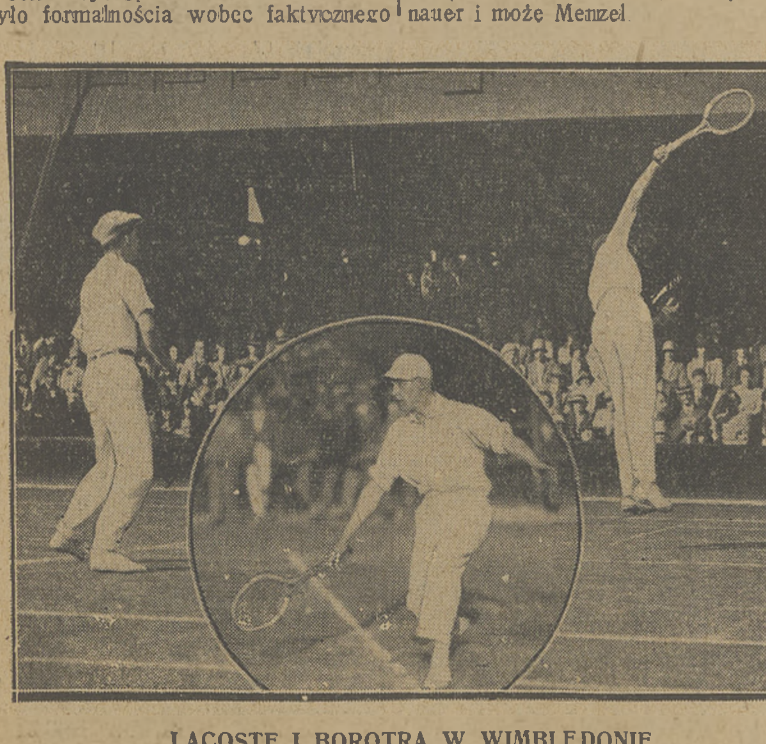
Udział nasz w wystawie Amsterdamskiej ma doniosłe znaczenie dla propagandy sztuki polskiej i sportu — zagranicą.

Być może, że ilością eksponatów ustępuje wystawa polska Holandji, Niemcom. Poziom artystyczny jednak stawia ją na czele innych narodów, a w każdym razie na równi z Ameryką i Anglją.

Dalsze zgłoszenia olimpijskie przedstawiają się niemniej imponująco; w w pięcioboju nowoczesnym bierze udział 15 narodów, w boksie — 31, w hippice 19 narodów.

Turniej Olimpijski w Amsterdamie zapowiada się istotnie wspaniale. Wślad za imponującemi zgłoszeniami lekko i ciężkoatletów podajemy obsadę innych dziedzin sportu. A więc w pływaniu będą współzawodniczyły 34 narody: Polska Argentyna, Australja, Belgja, Indje, Kanada, Chili, Danja, Niemcy, Anglja, Egipt, Finlandja, Francja, Holandja, Węgry, Włochy, Irlandja, Japonja, Meksyk, Luxemburg, Malta, Nowa Zelandja, Norwegja, Austrja, Panama, Turcja, Filipiny, Hiszpanja, Czechosłowacja. Ameryka, Jugosławja, Południowa Afryka, Szwajcarja, Szwecja.

Kolarstwo zgromadził na starcie przedstawicieli 28 państw, a mianowicie: Polska, Argentyna, Austrja, Australja, Kanada, Chili, Danja, Niemcy, Anglja, Finlandja, Francja, Holandja, Włochy, Węgry, Irlandja, Łotwa, Litwa, Luxemburg, Norwegja, Rumunja, Hiszpanja, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławja Południwa Afryka, Szwajcarja i Szwecja.



LACOSTE I BOROTRA W WIMBLEDONIE
Nie zdołali zdobyć w grze podwójnej spodziewanych sukcesów, Australijczycy — Patterson i Hawkes pokonali ich po zaciętej walce. U dołu Lorenz



GWIAZDY LEKKOATLETYCZNE JAPONJI.
Na lewo Aizawa — świetny sprinter, który przebiegł 100 mtr. w 10.7, a 200 mtr. w 21.6. Na prawo Oda — skok wdal 7.40, trójskok 15.41, wwyż 192.

Prenumerata kwartalna zł. 3.50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red., w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i Administracja Jasna 1 tel [illegible] 72 (93-24) — K[illegible]to w P. K. O. Nr. 13120. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwart[illegible] soboty od 5 do 6.

Redaktor naczelny: Kazimierz Wierzyński. Wydawca: „PRASA POLSKA", Spółka Akcyjna. DRUKARNIA „PRASA POLSKA" Sp. Akc. Warszawa, Nowy-Świat Nr. 39. Tel. 93-10. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Strzelecki.